Czwartek, 24 czerwca 1937 - Nr. 143
(Pismo wychodzi w dniu datowania).

Dzień Pomorza

10 stron
cena 10 gr

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY — GAZETA GDANSKA
DZIEŃ KOCIEWSKI — GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMINSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — — —

REDAKCJA: Toruń, ul. Bydgoska 56, telefony 29-90, 29-01, 29-02, 29-60 (nocny). — ADMINISTRACJA: Toruń, ulica Bydgoska 56, telef. 29-70 (kierownik administracji). — FILIA ADMINISTRACJI: Toruń, ulica Szeroka 42 I. piętro, telefon 29-80 — P. K. O. 206.874.

Premier gen. Sławoj - Składkowski podał się do dymisji wobec nieprawdopodobnego stanowiska ks. metropolity krakowskiego Sapiehy

P. Prezydent Rzeczypospolitej dymisji nie przyjął

(ch) WARSZAWA, (tel. wł.). W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął p. prezesa Rady Ministrów gen. dyw. Sławoja - Składkowskiego, który złożył Panu Prezydentowi swoje podanie o dymisję. Podanie szefa Rządu o dymisję ma treść następującą:

„Do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Zaszedł fakt NIE WYKONANIA WOLI PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ PRZEZ OBYWATELA POLSKIEGO W SPRAWIE KULTU NARODU DLA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Fakt ten będący OBRAZĄ MAJESTATU RZECZYPOSPOLITEJ zaistniał w czasie mego urzędowania, jako premiera Rządu i faktowi temu nie zdołam zapobiec.

Proszę posłusznie Pana Prezydenta o niezwłoczne udzielenie mi dymisji ze stanowiska szefa Rządu.

Warszawa, dn. 23 czerwca 1937 r. (—) Gen. Dyw. Sławoj - Składkowski".

Powodem, który wywołał to podanie jest list ks. Metropolity Sapiehy z dnia 22 czerwca b. r. do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. W liście tym ks. Metropolita wyraża NIEMOŻNOŚĆ ZASTOSOWANIA SIĘ DO ŻYCZENIA PANA PREZYDENTA W SPRAWIE PRZECHOWANIA TRUMNY Z CIAŁEM MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

PAN PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ DYMISJI NIE PRZYJĄŁ.

ze sprawą przeniesienia zwłok Marszałka Piłsudskiego. Rada Ministrów wy-



raziła całkowitą jednomyślność poglądów na tę sprawę.

Oświadczenie Wydz. Wykonawczego Nacz. Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego

Wydział Wykonawczy Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego ogłosił poniższe oświadczenie:

Dnia 17 czerwca r. b. ks. Metropolita krakowski Sapieha wystosował do wydziału wykonawczego Komitetu uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego pismo, w którym oświadcza, że postanowił przeniesienie trumny ze zwłokami Marszałka Piłsudskiego z krypty św. Leonarda do krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów.

Wydział wykonawczy Komitetu po otrzymaniu tego listu zwrócił się do ks. Metropolity o nie czynienie tego, gdyż przeniesienie trumny ze zwłokami Marszałka Piłsudskiego do krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów będzie wymagało ponownego przeniesienia jej do innej krypty na czas wykonywania sarkofagu i wreszcie jeszcze ponownego przeniesienia dla ostatecznego złożenia w sarkofagu.

Na pismo Wydziału wykonawczego Komitetu, ks. Metropolita odpowiedział listem z dnia 20 czerwca rb. oświadczając, że NIE zmienia swego postanowienia przeniesienia trumny Marszałka Piłsudskiego do nowej krypty.

Wobec tego stanowiska Wydział wykonawczy zwrócił się do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, który podzielając opinię Wydziału wystosował list do ks. Metropolity prosząc o pozostawienie na miejscu trumny Marszałka Piłsudskiego. Na list Pana Prezydenta R. P. nadeszła od ks. Metropolity Sapiehy ODPOWIEDŹ ODMOWNA.

Wobec tej WRĘCZ NIEPRAWDOPODOBNEJ WIADOMOŚCI I NIEMOŻNOŚCI WYWARCIA JAKIEGOKOLWIEK WPŁYWU NA DECYZJĘ KS. METROPOLITY, Wydział wykonawczy Komitetu stwierdza z całą powagą i naciskiem, że ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA PRZENIESIENIE ZWŁOK Z TRUMNĄ MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO SPADA WYŁĄCZNIE NA KS. METROPOLITĘ SAPIEHĘ, co niniejszym podaje się do publicznej wiadomości.

Narada na Zamku

(ch) Warszawa, 23. 6. (tel. wł.). Pan Prezydent R. P. przyjął wczoraj w obecności P. Marszałka Śmigłego - Rydza p. prezesa Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowskiego, p. wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego, p. ministra spr. zagr. Józefa Becka i p. gen. Wieniawę-Długoszowskiego

Rada Ministrów podziela stanowisko p. Premiera

(ch) Warszawa, 23. 6. (tel. wł.). W dniu 23 bm. w godzinach popołudniowych odbyło się pod przewodnictwem premiera generała Sławoja - Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów. Na posiedzeniu tym prezes Rady Ministrów poinformował członków Rządu o dalszym przebiegu wydarzeń, związanych

Rząd Chautemps tylko... gabinetem przejściowym

Wróżą mu tylko 4 miesiące życia

Paryż (PAT). Prasa i koła polityczne przyjęły nowy gabinet Chautemps wprawdzie bez wielkiego entuzjazmu, ale z poważną ulgą. Komuniści, socjaliści i radykałowie podnoszą z ogromnym zadowoleniem, że „front ludowy" został całkowicie utrzymany i wyszedł cało z ostatniego wstrząsu. Opozycja w gruncie rzeczy jest zadowolona, ze upadek gabinetu Bluma, który opierał się na pewnego rodzaju mistyce społecznej, wytworzonej w społeczeństwie, przeszedł bez żadnego poważniejszego wstrząsu, jakiego się dość powszechnie obawiano.

Jeden z najwybitniejszych publicystów dep. Frossard wskazuje w „Hommme Libre", że gabinet Chautemps jest w stosunku do gabinetu Bluma tym, czym był gabinet Painleve, po gabinecie Herriot'a w 1935 r., a więc tylko gabinetem przejściowym.

W kołach dziennikarzy zagranicznych przewidują naogół że nowy rząd potrwa 3 do 4 miesięcy.

Protest rady miejskiej m. st. Warszawy

WARSZAWA, 23. 6. (PAT). Wczoraj wieczorem w czasie trwania posiedzenia rady miejskiej m. st. Warszawy radny Tomczak zgłosił następującą rezolucję:

„Wobec OBRAZY MAJESTATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ przez ks. Metropoitę krakowskiego, tymczasowa rada miejska m. st. Warszawy obradująca w momencie, gdy nadeszła do sali wiadomość o tym fakcie, postanawia przerwać natychmiast swoje posiedzenie, aby w ten sposób zaprotestować przeciwko niesłychanemu stanowisku obywatela polskiego w stosunku do NAJŚWIĘTSZYCH UCZUĆ NARODU POLSKIEGO".

Rezolucji tej radni miejscy wysłuchali stojąc. Po odczytaniu rezolucji posiedzenie zostało natychmiast przerwane.

Warszawa, (PAT). Zarząd okręgu stołecznego Związku Legionistów Polskich wysłał pod adresem p. premiera gen. Sławoja Składkowskiego następującą depeszę:

„W obliczu faktów, obrażających uczucia całego narodu i Majestatu Rzeczypospolitej, legioniści stolicy spieszą wyrazić panu Generałowi, jako szefowi rządu wyrazy żołnierskiego posłuszeństwa.

(—) Zarząd okręgu stołecznego Związku Legionistów Polskich".

Koncentracja niemieckich sił morskich na wodach hiszpańskich

do akcji na własną rękę

Londyn. (PAT) Prasa angielska jednomyślnie stoi po stronie rządu brytyjskiego w sprawie incydentu z krążownikiem „Leipzig" i aprobuje stanowiski zajęte przez min. Edena.

Dzienniki przewidują, że Niemcy podejmą obecnie na własną rękę przy udziale floty włoskiej demonstrację morską wobec rządu w Walencji. Krążownik niemiecki „Koeln", eskortowany przez trzy kontrtorpedowce „Tiger", „Luchs", „Leopard", przybył do Algeciras, morskiej bazy wojsk gen. Franco, położonej o 5 mil na zachód od Gibraltaru. Krążownik „Leipzig" znajduje się niedaleko Ceuty blisko wybrzeży hiszpańskich. Pancernik „Admiral Scheer" opuścił Tanger, udając się w kierunku północnym. Oczekują tu, że koncentracja tych okrętów floty niemieckiej z udziałem jednego lub dwu kontrtorpedowców włoskich na zewnątrz portu Walencji nastąpi dziś przed południem. Demonstracja morska odbyłaby się w pełnym szyku bojowym z przygotowanymi do strzału działami, ale nie oddanoby żadnego strzału.

Reuter donosi z Lizbony: Wczoraj po południu odpłynęły na morze Śródziemne następujące okręty niemieckie, które stały na kotwicy w ujściu Tagu: pancernik „Admiral Scheer", krążowniki „Nuernberg" i „Karlsruhe", trzy kontrtorpedowce oraz jeden okręt transportowy.

Berlin, (PAT). Pancernik „Admiral Graf Spee" odszedł wczoraj wieczorem na wody hiszpańskie, gdzie ma bronić interesów niemieckich.

Niemcy i Włochy wycofują się z kontroli

Rzym. (PAT) Agencja Stefani komunikuje: Po skonstatowaniu wyniku ostatnich rozmów londyńskich pomiędzy reprezentantami czterech mocarstw iż brak jest niezbędnej solidarności we wspólnej akcji odnośnie incydentów zaszłych w związku ze sprawowaniem kontroli międzynarodowej, rząd włoski postanowił, iż Włochy definitywnie wycofują się z kontroli. Analogiczna decyzja powzięta została przez rząd Rzeszy.

Berlin (PAT). Wczoraj przed południem rozpoczęło się posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem kanclerza Hitlera. W posiedzeniu wzięli udział wszyscy ministrowie, a także dowódca sił zbrojnych lądowych gen. Fritsch oraz dowódca marynarki wojennej admirał Raeder.

Zadraśnięta duma Niemiec gotuje odwet

Berlin (PAT). Ostatnie trzy doby przyniosły całkowity zwrot w sytuacji politycznej zarówno Niemiec, jak i na zachodzie wogóle. Definitywne wypowiedzenie przez Niemcy i Włochy wszelkiej współpracy w systemie kontroli wybrzeży hiszpańskich zmienia zupełnie nie tylko sytuację na morzu Śródziemnym, lecz całokształt układających się w ciągu ubiegłych dni dziesięciu stosunków między Berlinem a Londynem. Decyzję wobec komitetu nieinterwencji uważają w Berlinie za niezwykle doniosłą.

Niemcy nie odwołały swych okrętów wojennych z morza Śródziemnego. Pozostają one tam nadal i — jak zapewniają — nie istnieje bynajmniej zamiar odwołania ich na morze Bałtyckie.

Powstrzymując się od wszelkich domysłów co do formy przygotowywanej obecnie przez rząd Rzeszy taktyki odwetowej, liczyć się należy z tym, iż będzie ona harmonizowała z ogólnym kategoryznym tonem, używanym wobec rządu walenckiego. Charakterystycznym jest nacisk, z jakim tutejsze koła miarodajne zastrzegają się, iż rząd Rzeszy nie ma żadnych ambicyj zaborczych ani wobec Hiszpanii ani jej kolonii. Nacisk ten zdaje się być do pewnego stopnia przygotowaniem opinii świata do pewnych daleko idących decyzyj, których charakter byłby niewątpliwie wojskowy.

Akcentują tu jednak dobitnie, iż gabinet Rzeszy „działając nadal wszelkimi siłami przeciw bolszewickiej kampanii wojennej, zachowuje pełną świadomość odpowiedzialności za pokój europejski, którego naruszenia pragnie Moskwa". Z największym oburzeniem i rozgoryczeniem odnoszą się w Berlinie przede wszystkim do rządu brytyjskiego. W rozmowach z czynnikami politycznymi wyczuwa się w dużym stopniu akcenty jak najbardziej podrażnionej ambicji narodowej.

Uderzająca dalej jest zupełna zgodność akcji Berlina i Rzymu.

Pierwsza „półkolonia" niemiecka w... Abisynii

Dżibutti (PAT). Według wiadomości, otrzymanych przez sfery handlowe w Dżibutti, pomiędzy Włochami a Niemcami osiągnięto porozumienie w sprawie wspólnej eksploatacji niektórych okolic Abisynii.

Niemcy otrzymują szereg koncesyj i rozległe uprawnienia handlowe głównie w południowej części kraju, wzamian za co mają prowadzić intensywne poszukiwania geologiczne, budować własnym kosztem drogi itd.

Włosi zaczęli ostatnio faworyzować napływ robotników z sąsiednich krajów, organizując ich w drużyny na wzór oddziałów wojskowych.

Zacięta walka w przestworzach o puchar Gordon-Bennetta

Demuyter wyprzedził kpt. Janusza tylko o 25 km.

Przytłaczające zwycięstwo drużynowe polskich balonów

Bruksela. (PAT) Balon „Belgica", pilotowany przez Demuytera, lądował we wtorek po południu w pobliżu m. Tukkum na Łotwie w odległości 40 km od Rygi i przeleciał ogółem 1425 km.

Po otrzymaniu wiadomości o wylądowaniu kpt. Janusza i Belga Demuytera, prasa belgijska nie kryje radości ze zwycięstwa swego rodaka. Różnica między obu balonami wynosi 25 km. Demuyter przeleciał 1,425 km, podczas gdy kpt. Janusz i inż. Krzyczkowski 1,400 km. Różnica ta jest jednak tak mała, że aczkolwiek prasa belgijska podaje wynik tych zawodów z Demuyterem na pierwszym miejscu, trzeba jednak poczekać na dokładne obliczenia, które zostaną tu zrobione po przysłaniu dokumentów przez obu pilotów.

Tak samo nie rozstrzygnięta jest sprawa 3-go i 4-go miejsca. Tu też przed przyznaniem 3-go miejsca Szwajcarowi Tilgenkampowi lub też kpt. Burzyńskiemu trzeba poczekać na ogłoszenie oficjalnych wyników, gdyż różnica między obu balonami zdaje się nie przekraczać 15 km. Jeśli chodzi o „Warszawę" kpt. Hynka oraz balon francuski „Le plus beau des sports", który wylądował w Kostelcu nad Orlicą, to przeleciały one mniejwięcej tę samą przestrzeń około 820 km. W sumie więc trzy polskie balony sklasyfikowały się w pierwszej szóstce, odnosząc drużynowo przytłaczające zwycięstwo. Na drugim miejscu w klasyfikacji drużynowej znajdują się Belgowie, na trzecim Niemcy.

Wspaniałe zwycięstwo piłkarzy polskich nad Szwecją

Marszałek Smigły-Rydz na stadionie

W środę rozegrany został w Warszawie na Stadionie Wojska Polskiego międzypaństwowy mecz piłkarski Polska — Szwecja. Polska odniosła wspaniałe zwycięstwo w stosunku 3:1 (2:0). Mecz wywołał olbrzymie zainteresowanie i mimo powszedniego dnia zgromadził przeszło 20 tys. widzów.

Przed meczem odegrano hymny narodowe obu państw, przy czym w czasie odegrania hymnu polskiego publiczność odśpiewała hymn chórem.

Polacy odrazu narzucają Szwedom ostre tempo. Szwedzi nie umieją sobie zupełnie poradzić z atakami polskimi i przez pierwszą połowę Polacy nie schodzą z połowy boiska gości. Bramkarz Polaków nie jest w tym okresie zupełnie zatrudniony. Ataki Szwedów ani razu nie dochodzą do naszej bramki.

Prowadzenie zdobywa dla naszej drużyny Wodarz po kornerze strzelonym przez Szerfkiego. W 25 minucie Piontek podwyższa wynik do 2:0 na naszą korzyść. W kilka minut później Wilimowski zostaje kontuzjowany i schodzi z boiska. Przez ten czas Polacy grają w dziesiątkę. Pod koniec pierwszej połowy Wilimowski wraca na boisko.

W czasie przerwy na stadion przyjechał entuzjastycznie witany przez publiczność Marszałek Śmigły Rydz. Pozostał on do końca meczu na stadionie.

Druga połowa rozpoczyna się od ataku Polaków, piłka przy tym zostaje skierowana przez szwedzkiego obrońcę do własnej bramki. Bramkarz Szwedów nie zdążył interweniować, ale piłka odbija się o słupek i minęła bramkę o kilka centymetrów. Po pierwszym kwadransie Szwedzi usiłują dojść do głosu. Pierwszy ich groźny strzał na bramkę Polaków został przytomnie zlikwidowany przez Madejskiego.

W 15 minucie Wilimowski z podania Szerfkiego strzela trzecią bramkę dla Polaków. Dopiero w 26 minucie z wypadu Wetterstroem zdobywa honorowy punkt, ustanawiając wynik dnia. Ostatnie chwile należą do Szwedów, ale ich ataki nie mogą już wpłynąć na wynik meczu.

Z polskiej drużyny bramkarz Madejski nie był prawie zupełnie zatrudniony. Obrona grała doskonale zwłaszcza Gemza. W pomocy najlepszy był Piontek. W ataku wyróżnić można doskonałego kierownika napadu Szerfkiego.

W drużynie szwedzkiej najlepszy był bramkarz.

* * *

Mecz ze Szwecją był 76 spotkaniem naszej reprezentacji piłkarskiej. Dotychczas odnieśliśmy 29 zwycięstw, ponieśliśmy 35 porażek, a 12 spotkań zakończyło się remisowo. Stosunek bramek wynosi 166:162 na naszą korzyść.

Ze Szwecją graliśmy dotychczas 10 razy, wygrywając 5 spotkań, przegrywając 4, i remisując 1. Stosunek bramek wynosi 23:20 na korzyść Szwecji.

Murzyn bokserskim mistrzem świata

Louis znokautował Braddocka

Chicago (PAT). Oczekiwany oddawna mecz między Braddockiem, mistrzem świata wszystkich kategorii, a murzynem Louisem zakończył się zwycięstwem Louisa, który znokautował Braddocka w ósmej rundzie. Spotkanie przewidziane było na 15 rund.

Na mecz przybyło samych murzynów ok. 40.000, ogółem przyglądało się zawodom przeszło 65.000 widzów.

Kiedy Braddock padł znokautowany, widownia oszalała. W powietrzu zaczęły fruwać kapelusze, czapki, laski itd. Szczególnie demonstrowali ci, którzy stawiali wysokie zakłady za Braddockiem. Policja z **trudem zaprowadziła spokój.**

Zamknięcie sesji nadzwyczajnej Izb

Warszawa. (PAT) Wczoraj po południu odbyło się ostatnie w bieżącej sesji nadzwyczajnej posiedzenie Sejmu w obecności członków rządu z p. premierem gen. Sławoj-Składkowskim na czele. Po przyjęciu kilku drobniejszych poprawek Senatu do noweli do ustawy o szkołach akademickich i do ustawy o P. A. L., marszałek Car oświadczył, iż został wyczerpany program prac obecnej sesji nadzwyczajnej. Po przyjęciu do laski marszałkowskiej szeregu interpelacyj, posiedzenie zakończono.

Zebranie organizacyjne OZN w Chełmnie

W dniu 22 czerwca br. odbyło się zebranie organizacyjne oddziału miejskiej OZN. w Chełmnie.

W zebraniu wzięło udział około 300 osób. Referat programowy wygłosił poseł Marchlewski, który powołał w zakończeniu zebrania prezydium oddziału organizacji miejskiej OZN. w Chełmnie z p. Józefem Chmurzyńskim na czele.

Olbrzymi ołtarz na Placu Wolności w Poznaniu

Poznań (PAT). W Poznaniu rozpoczęto już budowę na placu Wolności olbrzymiego ołtarza, przy którym odbędą się w niedzielę 27 bm. i w święto Piotra i Pawła główne nabożeństwa międzynarodowego kongresu Chrystusa Króla, celebrowane przez wysokich dostojników kościoła.

Podium ołtarza, zajmować będzie około 130 m. kw. powierzchni i składać się będzie z 4 kondygnacyj, przy czym najwyższa, mieszcząca ołtarz znajdować się będzie przeszło 5 m. powyżej poziomu ulicy.

Nad ołtarzem wznosić się będzie baldachim konstrukcji żelaznej razem z krzyżem, umieszczonym nad baldachimem. Wspaniała ta budowla mierzyć będzie około 14 m. wysokości.

Powstańcy—czerwoni 34:16

Salamanka. (PAT) Radio ogłosiło komunikat stwierdzający, że obecnie w rękach wojsk powstańczych znajdują się 34 stolice prowincyj hiszpańskich, podczas gdy rząd walencki roztacza władzę nad stolicami 16 prowincyj.

KOMUNIKAT METEOROLOGICZNY

Polskę ogarnia w dalszym ciągu kontynentalizujące się powietrze polarno-morskie wskutek czego panuje na ogół pogoda słoneczna. Jedynie w północnej części Kresów Wschodnich jeszcze będących w pasie ścierania się tej masy z powietrzem kontynentalnym, utrzymuje się zachmurzenie i pada deszcz. Wczoraj o godz. 14 notowano: 17 st. w Wilnie, 20 w Pińsku, 21 w Gdyni, 23 w Warszawie, Krakowie i Bydgoszczy, 24 w Poznaniu, a 26 w Przemyślu i Toruniu.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 24 bm.: Na ogół dość pogodnie i ciepło przy nieco większym zachmurzeniu w dzielnicach wschodnich. Słabe wiatry z kierunków południowych. W całym kraju zaznaczać się będzie lekka skłonność do burz.

Zdzisław Karr-Jaworski

„Stoimy na przełomie dwuch epok..."

Rewolucja czy konsolidacja?

Istotne przyczyny rozłamu w Z. Z. Z.

Wywiad naszego współpracownika z senatorem Marianem Malinowskim

Sprawa rozdźwięków w Z. Z. Z. i polemika na łamach prasy między Jędrzejem Moraczewskim, a sen. „Wojtkiem" Malinowskim — odbiły się głośnym echem w całej Polsce. W związku z tym, wydelegowaliśmy do Warszawy specjalnego wysłannika, który uzyskał poniższy, znamienny dla dzisiejszych stosunków wywiad.

Wśród historycznych pamiątek

Gdy przekroczyłem próg steranego bojownika wolności i przywódcy ruchu robotniczego, nie zastałem go w pierwszej chwi



Senator Marian Malinowski — „Wojtek".

li w domu. Miałem tedy czas rozejrzeć się dokoła wśród pamiątek, obrazujących dzieje martyrologii polskiej od 1905 r.

Na naczelnym miejscu wisiała fotografia Piłsudskiego na której Wielki Marszałek własnoręcznie napisał:

„Na pamiątkę dawnej złej i dobrej doli wspólnie znoszonej — tow. Malinowskiemu Józef Piłsudski".

Tuż pod dedykacją, dokument drugi. Skuty łańcuchami (nogi i ręce) tow. Malinowski siedzi na dziedzińcu więzienia w Sieradzu. Na fotografii widnieje data 1908 rok. Z grupy sieradzkiej prócz „Wojtka" nikt nie pozostał przy życiu. Wszyscy zginęli lub wymarli na Sybirze w służbie wolności.

Dokoła, na biurku, stole, i ścianach wszędzie pamiątki od braci robotniczej. Na uwagę zasługują dary złożone sen. Malinowskiemu w dniu jego jubileuszu czterdziestoletniej pracy (1896 — 1936) na niwie robotniczej.

Górny Śląsk — wykuł dla „Wojtka" górnika w węglu, Podkarpacie — wypchało potężną głowę dzika, pracownicy Zakł. Użyt. Publ. — złożyli mu w darze miniaturowy przystanek tramwajowy służący za lampę na biurko, Fabr. Karabinów — sztucer, robotnicy budowlani — srebrną kielnię itd. itd.

Mieszkanie sen. Malinowskiego jest jednym muzeum misternych prac wszystkich warstw robotniczych — złożonych w hołdzie ich zasłużonemu przewodnikowi.

I oto jak grom wśród te masy spada wiadomość o rozdźwięku między „Wojtkiem" Malinowskim — Moraczewskim Jędrzejem i Jerzym Szurigiem. Na terenie Z. Z. Z. — powstała dezorientacja. Kto zdradził sprawę? Chyba nie ten, kto przez tyle lat cieszył się niepodzielną miłością robotników?

Gdzie leży przyczyna? Dlaczego między największymi do niedawna przyjaciółmi: Moraczewskim i Malinowskim rozpętała się burza polemik prasowych.

Na to pytanie miał odpowiedzieć senator Marian Malinowski — Wojtek, który właśnie wszedł do swego gabinetu. Uprzedzony o mającym nastąpić wywiadzie, przywitał się i odrazu przystąpił do sprawy: —

Kto spowodował polemikę prasową?

— Czy wolno mi zapytać p. senatora, kto spowodował pański list otwarty do prasy?

— Jędrzej Moraczewski. Na skutek mojej bytności na zebraniu organizacyjnym O. Z. N. prezes Jędrzej Moraczewski wyraźnie zażądał oświetlenia tej sprawy. Napisałem tedy szczerze i otwarcie o stosunku członków Z. Z. Z. do Obozu Zjednoczenia Narodowego, zgodnie z art. 4 par. 6 Statutu Z. Z. Z.

Rozwijając dalszy tok swych myśli, — mój rozmówca — mówi:

Polska stoi przed całym szeregiem trudnych zagadnień, o międzynarodowym znaczeniu. Dlatego społeczeństwo polskie w tym okresie, powinno się stać jedną mocną gromadą dla współdziałania z Rządem. Jestem zdania, że w tym okresie właśnie jaki się zbliża, wszyscy uczciwi, prawdziwie narodowo i państwowo myślący Polacy, powinni znaleźć wspólny język aby rozwiązać tyle palących zagadnień.

Nie jestem utopistą i nie wierzę w jakiś tam solidaryzm klasowy czy stanowy, ani w zniesienie walki klas, bo to jest prawem przyrodzonym. Natomiast rozumiem, że w okresach ważnych dla państwa, wszyscy obywatele ponad swoimi stanowymi, klasowymi i grupowymi interesami — powinni znaleźć wspólną platformę, kiedy idzie o interesy wspólnej, a najwyższej instytucji jaką jest państwo. Znalezienie tej platformy, tego wspólnego języka, byłoby świadectwem że Polacy jako obywatele i jako Naród — dojrzeli do zadania.

Konsolidacja jest konieczna!

Czy to będzie OZN. czy co innego, pod taką czy inną firmą, zjednoczenie jest konieczne. Rozumie się, że w Polsce jest dużo malkontentów czy z prawa, czy z lewa czy w środku. Ale malkontenci nie stanowią większości. I ci rozumni Polacy, którzy doceniają znaczenie konsolidacji dla państwa w dzisiejszych warunkach, powinni ten wspólny język jak najrychlej znaleźć.

— Jakie zadania konsolidacja ta miałaby do spełnienia?

1. Obronność kraju,

2. Gospodarczy rozwój Polski, co się inaczej nazywa podniesienie Polski w zwyż,

3. Sprawa likwidacji bezrobocia,

4. Sprawa podniesienia dobrobytu wsi i mas robotniczych.

— Jakie jest zdanie pana senatora o tych grupach w Polsce, które się do obecnego porządku rzeczy ustosunkowują negatywnie?

— Negacja jest starym grzechem Polaków, co czasami przybiera formy bardzo niebezpiecznego warcholstwa. Ciekawe, że kiedy dziś w Polsce potrzeba ludzi o nastawieniu pozytywnym i konstruktywnym — bardzo dużo osób i grup zajmując stanowisko bezwzględnych krytyków, rzadko zdobywają się na myśl twórczą. Żyjemy wszak na przełomie dwóch epok. Stary porządek kończy swój żywot sam. Wszyscy więc ludzie powinni mieć myśli skierowane na każde zagadnienie pozytywnie — twórczo. Bardzo często spotykam ludzi krytykujących wszystko i wszystkich w czambuł, a kiedy pytam co na to miejsce zrobić należy — nie słyszę odpowiedzi. Choćby następujący przykład.

Pewnego polityka (a którego nazwisko przemilczę) radzą się robotnicy co to jest „Ozon" i czy należy do niego wstępować? Polityk ów tłomaczył, że jednoczenie się społeczeństwa jest w zasadzie dobre, tylko najgorzej, że polecono to robić płk. Kocowi — który prawdopodobnie jest Niemcem, i na końcu swego nazwiska zamiast c powinien mieć tz.

Oto przeszkoda główna która owemu politykowi nie tylko nie pozwala przyłączyć się do prac O. Z. N. ale jest głównym argumentem do odstraszania innych Absurdalność i kłamliwa tendencyjność powyższego autentycznego zdarzenia, nie wymaga żadnych komentarzy.

— Jak sobie pan senator przedstawia sprawę wspomnianej w otwartym liście — „przyszłej walki klas — gdzie w grę będą wchodzić mózgi a nie pięści?"

— Jeżeli chcemy konsolidować społeczeństwo dla wyższych celów państwowych, to jednocześnie należy dążyć do złagodzenia systemu walki między poszczególnymi stanami i klasami. Statystyka stwierdza, że w większości wypadków robotnicy bywają prowokowani przez niesumiennych pracodawców, którzy omijają prawo wynikające z ustaw. Należałoby dopełnić luki w ustawodawstwie socjalnym, oraz uzupełnić odpowiednimi ludźmi inspekcję pracy.

W wypadkach gdzie strony czy klasy nie mogą dojść do zgody, w charakterze arbitra musi wystąpić państwo — opierając swe posunięcia na podstawie sprawiedliwości i dobra publicznego.

— Z prasy widać, że Z. Z. Z. przeżywa przesilenie. Czy można pana senatora zapytać jakie są tego przyczyny?

— Z. Z. Z. został założony przed 6 laty dla zjednoczenia wszystkich polskich robotników w jedną zawodówkę bez różnicy przekonań politycznych. W ciągu pierwszych 4 lat istnienia ZZZ. zasady te były bardzo przestrzegane i to doprowadziło w krótkim bardzo czasie do zorganizowania przeszło 170.000 rzeszy robotniczej. Niestety dwa lata temu, zaczęto forsować na terenie ZZZ hasło jednolitego frontu robotniczego które było jednocześnie kolportowane w nielegalnej, komunistycznej literaturze. To wywołało pierwsze dyskusje i tarcia na terenie ZZZ.

później zaczęto forsować w bardzo delikatny sposób zasadę anarcho-syndykalizmu

aż wreszcie ostatni kongres z dnia 7 marca w bardzo demonstracyjny sposób odrzucający deklarację pułkownika Koca, wywołał wśród więcej świadomych, a patriotycznie usposobionych robotników falę niezadowolenia. Oto kilka z wielu przyczyn przesilenia.

— Panie senatorze, co znaczy na dwutygodniku ZZZ. „Front Robotniczy" napis pod tytułem: „BRONIĄ NASZĄ, NIE KARTKA DO GŁOSOWANIA LECZ AKCJA BEZPOŚREDNIA". Czyżby w przyszłości ZZZ. zamierzał zmieniać ustrój społeczny drogą rewolucji? Przecież całe to zdanie jest sprzeczne z konstytucją obowiązującą dziś w Polsce.

— W tej sprawie muszę pana odesłać do naczelnego redaktora i jednocześnie generalnego sekretarza ZZZ. — Jerzego Szuriga, po szczegółową odpowiedź. Sprawa ta bowiem, jest główną przyczyną rozbieżności naszych poglądów na dalsze drogi, któremi ZZZ. powinien kroczyć.

— Czy wolno mi zapytać pana senatora o jego stosunek do Jędrzeja Moraczewskiego po ostatniej polemice w prasie?

— Narazie wstrzymuję się od odpowiedzi.

Na tym, pożegnawszy sen. „Wojtka" Malinowskiego — wywiad swój zakończyłem.

Uroczysty obchód 15-lecia wkroczenia wojsk polskich na Śląsk



Onegdaj odbyły się w Piekarach Śląskich uroczystości, związane z obchodem 15-rocznicy wkroczenia wojsk polskich na Górny Śląsk. W uroczystościach tych, połączonych z poświęceniem kopca Wyzwolenia Śląska wziął udział p. wicepremier inż. Eugeniusz Kwiatkowski. U stóp kopca Wyzwolenia odprawił mszę św. polową biskup polowy wojsk polskich J. E. ks. dr. Gawlina. Uroczystości były potężną manifestacją całego polskiego Śląska na rzecz wieczystych, nierozerwalnych węzłów, łączących tę prastarą piastowską dzielnicę z całością Rzeczypospolitej. Zdjęcie przedstawia rzut oka na ko[illegible] Wyzwolenia Śląska w dniu uroczystości 15-lecia wkroczenia wojsk polskich.

Incognito do Belgii, Francji i Anglii

Rzym, 22. 6. (PAT). Agencja Stefani donosi z Bukaresztu, że według informacyj ze źródeł dobrze poinformowanych, król Karol uda się w połowie lipca w podróż incognito do Brukseli, Paryża i Londynu.

Wycieczka senatorów i posłów w Liskowie

Lisków (PAT). W dniu wczorajszym przybył do Liskowa p. marszałek Senatu Prystor oraz p. marszałek Sejmu Car na czele z około 30 posłów i senatorów z wicemarszałkami obu Izb, celem zapoznania się z dorobkiem tej wzorowej wsi oraz zwiedzenia wystawy.

Warmiacy w Polsce i Polska na Warmii

Jakże niewspółmiernie mało interesujemy się dolą i niedolą naszych braci, zamieszkałych na ziemiach nie wyzwolonych, w porównaniu z tą czujną, dbałą i troskliwą opieką, jaką otaczają Niemcy mniejszość niemiecką, zamieszkałą w Polsce.

A przecież ci nasi bracia t ę s k n i ą do Polski, w y c i ą g a j ą ku niej dłonie; cieszy ich każdy objaw postępu i tężyzny państwowej w Polsce i naodwrót martwi i osłabia ich pozycję, gdy dojrzą, że w Polsce, zamiast konsolidacji, tryumf święci walka, że się Polacy wzajemnie kłócą, miast się jednoczyć.

Gdybyśmy choć na chwilę uprzytomnili sobie, jakie szkody wyrządza sprawie polskiej za zachodnią naszą ścianą rozbicie naszego społeczeństwa, natenczas możebyśmy zaprzestali bezpłodnej i szkodliwej walki.

I w ogóle prasa polska mało poświęca uwagi naszym ziemiom niewyzwolonym, chętniej zapełniając swe łamy artykułami partyjno-polemicznymi.

Nasi rodacy za kordonem n i e m o g ą tego po prostu zrozumieć. Zostawiamy ich prawie w ł a s n e m u losowi. Uderzmy się w piersi, czy często znajdziemy na łamach naszej prasy krajowej wiadomości z Warmii, Mazur? Czy trzymamy rękę na pulsie t a m t e j s z e g o życia kulturalnego, społecznego, narodowego?

A przecież tam b i j ą s e r c a p o l s k i e, przecież tam jest kawał szczerej Polski.

Posłuchajmy na przykład opisu wrażeń z pielgrzymki do Polski, jaką nadesłał do „Gazety Olsztyńskiej" jeden z jej Czytelników.

Z prostych, nie wyszukanych słów bije wielka miłość do macierzystego kraju.

„Nadszedł nareszcie dzień, — pisze Warmiak, — w którym my Polacy z Niemiec, z powiatu olsztyńskiego i Ziemi Malborskiej wyruszyliśmy do Polski. Radość była wielka wśród nas, gdyż przez krótki czas będziemy mogli s w o b o d n i e rozmawiać z rodakami naszymi.

Na dworcu w Warszawie witano nas dźwiękami orkiestry. Serdeczne słowa powitania wygłosił delegat Światowego Związku Polaków. Z muzyką na czele ruszyliśmy do miasta na śniadanie. D o ł e z wzruszeni zostaliśmy przemówieniem przedstawicielki Światowego Związku Polaków, która pielgrzymkę naszą otoczyła troskliwą opieką. Zwiedziliśmy miasto, kościoły a następnie szliśmy z procesją Bożego Ciała. Idziemy ulicami i co widzimy? Z lewej, z prawej strony, zewsząd nadchodzą procesje i idą na Plac Zamkowy. Opisać tego nie mogą cośmy widzieli i cośmy na ten widok odczuli, to każdy sam przeżyć i odczuć musi. Ten las chorągwi i sztandarów, figur, te długie rzędy małych dziewcząt w malowniczych strojach, które kroczyły przed Najświętszym Sakramentem, to wojsko wszystkich rodzajów broni, ci żołnierze od generała począwszy do zwykłego żołnierza, członkowie rządu, oni wszyscy szli ulicami miasta, chwaląc Boga.

Każdy z nas wypowiadał swe troski, swe żale i nowa otucha, nowa wiara orzeźwiła serca nasze. Byliśmy na mszy którą odprawił Wiel. Ks. Prezes Osiński, protektor naszej pielgrzymki, przed Cudownym Obrazem.

Bardzo miłego i serdecznego przyjęcia doznaliśmy u sióstr, u których zamieszkaliśmy.

Wrażenia z Częstochowy pozostaną w sercach naszych niezatarte.

W drodze do Poznania oglądaliśmy piękne, żyzne okolice.

W Poznaniu witano nas znów z wielką serdecznością przy dźwiękach orkiestry.

Ks. Prezes Osiński złożył w imieniu nas wszystkich wieniec u stóp pomnika Serca Jezusowego, poczym zwiedziliśmy miasto. W niedzielę braliśmy udział w procesji i znów przedstawiał nam się piękny widok, świadczący o wierze Polaków. Człowieku, gdy spojrzysz dzisiaj na ten świat i widzisz jak wszędzie bezmała wiara Chrystusowa jest prześladowana a przyjedziesz do Polski, to serce twe rozpiera się radością, gdy widzisz to otwarte, to szczere i głębokie wyznawanie wiary.

Któżby mógł został obojętny na ten widok? Cieszmy się z tego, że Polacy Boga w sercu mają a nie gonią za próżnymi nowinkami. I my wierni synowie narodu polskiego, my którzyśmy już niejedną gorzką chwilę przeszli, my pamiętajmy, że nad nami króluje, nad nami czuwa Bóg".

Takimi oczyma widzi Polskę Warmiak, widzą Ją nasi rodacy z Niemiec.

Zbrodnią byłoby więc, ażeby jej obraz był inny na codzień, a inny na święto.

Pamiętajmy o blisko dwumilionowej Rzeszy za ścianą zachodnią. Pamiętajmy że tamtejsza prasa polska wychodzi w niesłychanie trudnych warunkach, bez żadnej pomocy, energią i wytrwałością nieraz jednego człowieka.

Polacy z za kordonu uczą nas swym przykładem, jak Ojczyznę kochać mamy.

Czy z tej nauki skorzystamy?

L. S.

Niesłuszne zarzuty „I. K. C." w sprawie prac w krypcie pod Wieżą Srebrnych Dzwonów

Wyjaśnienie gen. Wieniawy-Długoszowskiego

Przewodniczący wydziału wykonawczego Naczelnego Komitetu Uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego gen. bryg. dr. B. Wieniawa - Długoszowski ogłasza dłuższe oświadczenie, w którym odpiera zarzuty, podniesione przez „Ilustrowany Kurier Codzienny", dotyczące stanu prac w krypcie pod Wieżą Srebrnych Dzwonów.

Wprowadzona w błąd redakcja — oświadcza gen. Wieniawa - Długoszowski — „I. K. C." podała wiadomości nieścisłe lub zgoła nieodpowiadające prawdzie.

Swego czasu postanowiono, że całe urządzenie krypty zostanie wykonane po rozstrzygnięciu konkursu na sarkofag, który z natury rzeczy musi dominować w krypcie i do którego wszystkie akcesoria muszą być dostosowane. Uchwalono dalej, ażeby baldachim nad wejściem do krypty był wykonany w modelu gipsowym.

P. rektor Szyszko-Bohusz podjął się tej pracy, a niezależnie od tego z własnej inicjatywy przystąpił do wykonania innych szczegółów, jako to: kraty w krypcie, witraży i świeczników, które w razie, gdyby nie zostały zaakceptowane, mają być zużytkowane w inny sposób przy odnawianiu Zamku.

Natomiast samowolnie p. rektor Szyszko-Bohusz ułożył przed Wieżą Srebrnych Dzwonów płyty granitowe, wyobrażające dowolnie wybrane herby kilku ziem, województw, herb Jagiellonów, herb Gdańska, wreszcie swój własny herb, oraz umieścił u szczytu Wieży Srebrnych Dzwonów herb Marszałka Piłsudskiego, a tarczę tegoż herbu udekorował swym własnym herbem. Tak samo bez uzyskania zgody baldachim wykonał nie z gipsu, lecz z materiałów trwałych.

Wszystkie te prace jednak p. rektor Szyczko-Bohusz traktował jako **prowizorium**, podkreślając kilkakrotnie, że w razie niezaakceptowania prac już dokonanych wszystkie te obiekty zużytkuje gdzieindziej. Nie może więc być mowy o jakimkolwiek nieporozumieniu (jak to inspiruje artykuł „I. K. C.") między p. Szyszko-Bohuszem a wydziałem wykonawczym.

Poza tym najkategoryczniej odpieram zarzut „bezużytecznego" wydatkowania na ten cel 210.000 zł. jako bezzasadny i w najwyższym stopniu lekkomyślny. Suma ta przeznaczona była na prace inne, jak całkowita restauracja Wieży Srebrnych Dzwonów, restauracja sąsiadujących z tą wieżą kaplic, uporządkowanie grobów królewskich i krypty św. Leonarda — słowem na doprowadzenie do należytego stanu całego otoczenia krypty, w której spoczną zwłoki Marszałka Piłsudskiego. W sumie tej mieszczą się również wydatki na budowę przedsionka i zejścia do krypty.

Oczywiście żadnych kosztów, spowodowanych dodatkowymi, a przez wydział wykonawczy niezaakceptowanymi pracami, komitet ponosić nie będzie.

Gen. Wieniawa - Długoszowski przypomina wreszcie, że **na straży tego, by hołd Józefowi Piłsudskiemu oddany został we właściwej formie i właściwej postaci, czuwa Naczelny Komitet uczczenia pamięci Marszałka, powołany przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i pod Jego przewodnictwem pozostający.**

Pod znakiem równowagi i dalszych oszczędności

Prace przygotowawcze nad preliminarzem budżetowym Państwa

Już obecnie Rząd podjął prace wstępne nad preliminarzem budżetowym na r. 1938-39, który ma być przedstawiony w końcu listopada b. r. parlamentowi do rozpatrzenia.

W związku z tym terminy przedstawienia projektów do preliminarzy są następujące: do dnia 15 lipca — władze I-ej instancji mają złożyć władzom II-ej instancji, do dnia 15 sierpnia — władze II-ej instancji mają przedłożyć władzom naczelnym, do dnia 15 września — preliminarze mają być przedłożone ministerstwu Skarbu.

Przy omawianiu zasad opracowywania preliminarzy, Min. Skarbu podkreśla, że naczelnym celem polityki skarbowej rządu jest nadal bezwzględne utrzymanie całkowitej i realnej równowagi budżetowej oraz, że pomyślnie kształtujący się rozwój gospodarczy nie może stanowić podstawy do zwiększeń poszczególnych budżetów.

Anglia zatęskniła za bocianami

Pomór saren w lasach litewskich

Muzeum angielskie w Haslemere-Surrey zwróciło się do stacji ornitologicznej w Rossitten z prośbą o przysłanie jaj bocianich. Anglicy zamierzają zadomowić z powrotem bociana na swoich wyspach, który tam jest obecnie rzadkim okazem. Jaja bocianie w ilości 12 sztuk zostały przesłane do Anglii i będą wysiadywane przez czaple.

Z Litwy donoszą, że w tamtejszych lasach szerzy się nieznana zaraza, której ofiarą padają przede wszystkim sarny. Dotychczas znaleziono około 150 martwych saren, które padły ofiarą zarazy.

Wiadomości gospodarcze

OSZCZĘDZAMY W POLSCE CORAZ WIĘCEJ

Według stanu z dnia 31 marca 1937 r., wkłady oszczędnościowe w P. K. O. wynosiły 688.621.000 zł, w tym samym dniu w r. 1936 — 663.720.000 zł; w Komunalnych Kasach Oszczędności — 636.778.000 zł i 607.057.000 złotych.

BUDOWA PIERWSZEJ WĘDZARNI W PORCIE WIELKIEJ WSI

W najbliższych dniach rozpocznie się budowa pierwszej wędzarni na terenach nowowybudującego się portu rybackiego w Wielkiej Wsi. Będzie ona nastawiona przede wszystkim na przeróbkę letnich połowów okolicznych rybaków, jak flondry, dorsze, węgorze i t. p. Wędzony towar ma być rozsprzedany letnikom. Między innymi wędzarnia ma stale zaopatrzyć w ryby obozy wojskowe przysposobienia wojskowego i młodzieży szkolnej, jakie licznie przybywają na wybrzeże w miesiącach letnich.

NOWE PRZEDSIĘBIORSTWO DO POŁOWÓW DALEKOMORSKICH

Zarejestrowane zostało w sądzie handlowym w Gdyni nowe przedsiębiorstwo do połowów dalekomorskich pod nazwą „Pomorze". Kapitał zakładowy wynosi kwotę 100.000 zł i ma być w przyszłości powiększony do sumy 250.000 złotych.

Udziałowcami „Pomorza" są Sztockhammer i Leiding. Do przedsiębiorstwa tego ma wejść kapitał angielski. Nowe przedsiębiorstwo będzie zajmowało się połowami śledzi trawlerami, które wkrótce mają być zakupione.

KTÓRE WOJEWÓDZTWA PALĄ NAJWIĘCEJ WYROBÓW TYTONIOWYCH

Biorąc dane statystyczne, dotyczące zbytu wyrobów tytoniowych od stycznia do kwietnia włącznie, w ciągu roku bież. — pierwsze miejsce pod względem ilości spalonych papierosów zajmują woj. centralne z 900 mil. sztuk, drugie: zachodnie z 571 mil., trzecie: południowe z 490 mil., czwarte: wschodnie z 144 mil. Tytonie: przedni — pierwsze centralne — 287 ton, drugie — południowe 272, trzecie — zachodnie 107 ton, czwarte — wschodnie 54; niższe gatunki: pierwsze — centralne 1238 ton, drugie — południowe 857, trzecie — wschodnie 605, czwarte — zachodnie 485 ton.

PRODUKCJA OBUWIA SPADA

Produkcja obuwia skórzanego w Polsce w r. 1935 objęła 2.161.000 par, w r. 1936 — 2.091.000 par. Porównując produkcję pierwszych czterech miesięcy 1937 r. oraz 1936 r., produkcja spadła z 697.000 par r. 1936 do 650.000 w r. 1937. Produkcja obuwia gumowego również spadła w tym czasie z 2.396.000 par do 2.099.000 par.

PRODUKUJEMY CORAZ WIĘCEJ ŻARÓWEK ELEKTRYCZNYCH W POLSCE

W stosunku do roku 1935, produkcja żarówek elekrycznych normalnych w roku 1936 wzrosła o 2.595.000 sztuk, osiągając 12.051.000 sztuk.

TRUDNOŚCI TRANSPORTOWE W ŚLĄSKIM PRZEMYŚLE WĘGLOWYM

W związku ze znaczną poprawą sytuacji na europejskich rynkach węglowych, jak również rosnącym zapotrzebowaniem na węgiel na rynku wewnętrznym, śląski przemysł węglowy miał ostatnio poważne trudności w transporcie węgla.

Sfery przemysłowe trudności te przypisują m. in. wzmożonemu importowi rudy żelaznej, jak również tranzytowi rudy żelaznej z Gdyni do Czechosłowacji, skąd znowu ostatnio wzrósł poważnie tranzyt koksu na eksport.

Telegramy w kilku wierszach

SĄD APELACYJNY W POZNANIU wydał wyrok śmierci na bandytę i głośnego znachora z pow. ostrowskiego — szewca Jana Tkacza. Jak wiadomo Tkacz dokonał wielu przestępstw m. i. zamordował bezrobotnego Jana Nowackiego.

W WILNIE wybuchł strajk okupacyjny pracowników autobusowych. Po interwencji inspektora pracy, strajkujący uchwalili wczoraj zaostrzyć rygory strajku.

W LUBELSZCZYŹNIE szerzy się plaga potajemnego uboju. Władze administracyjne wykryły ostatnio szereg takich wypadków, przy czym mięso skonfiskowano, a winnych pociągnięto do odpowiedzialności.

W KRAKOWIE władze policyjne zlikwidowały jaczejkę komunistyczną wśród młodzieży akademickiej. Po przeprowadzeniu rewizji, podczas której znaleziono wiele materiału obciążającego, aresztowano kilkanaście osób.

WE WSI KURYTÓWKA w okolicy Łańcuta wściekły pies pokąsał 14 osób. którym po kilku godzinach zdołano zaszczepić surowicę przeciw wściekliźnie. Psa nie ujęto.

NA TEREN BRASŁAWSZCZYZNY w roku bież. przybędzie na okres wakacyjny około 2000 młodzieży, przeważnie z Warszawy. Łodzi i Krakowa.

W dniu 30 czerwca r. b. odbędzie się W WARSZAWIE posiedzenie Rady Związków Powiatów R. P. Zebranie zwołane zostało w celu zatwierdzenia sprawozdania za rok 1936 37 oraz ustalenia stanowiska Związku w aktualnych sprawach samorządu.

W RAMACH MIĘDZYNARODOWEJ WYSTAWY FILATELISTYCZNEJ, jaka odbywa się obecnie w Paryżu, w dniu 25 b. m. nastąpi uroczyste otwarcie międzynarodowego kongresu filatelistów z udziałem przedstawicieli krajów europejskich i pozaeuropejskich.

DO DUBLINA przybyło z Lizbony 600 członków brygady irlandzkiej, która walczyła w Hiszpanii po stronie powstańców.

PRASA NIEMIECKA donosi, że z muzeów madryckich wywieziono do Paryża około 200 najcenniejszych obrazów i rzeźb.

W RUMUŃSKIM ZAGŁĘBIU NAFTOWYM, w miejscowości Czujkany nastąpił wybuch. Płomienie ogarnęły 18 robotników, z których 7 poniosło śmierć, a inni doznali ciężkich poparzeń.

Litwinow aresztowany?

Tokio (PAT). Dziennik „Asahi" podaje uzyskaną z prywatnych źródeł wiadomość o dokonanym jakoby w Moskwie aresztowaniu Litwinowa.

Z cyklu: Szlakiem przyłączonych do Pomorza powiatów

Od defensywy przechodzimy do natarcia

Pierwsze pikiety polskie z Zachodu są już na reducie walki o gospodarcze oblicze Włocławka

(Reportaż specjalnego wysłannika naszych wydawnictw). Włocławek w czerwcu.

Ażeby sobie uzmysłowić ile zdrowia, nerwów, sił, zasobów materialnych pożera pionierstwo gospodarcze naszego zachodniego kupca, który rzucił się w wir zdobywczej walki o spolonizowanie warsztatów pracy, tak horendalnie zażydzonych w b. Królestwie, na to trzeba z tymi pierwszymi osadnikami kupieckimi porozmawiać, trzeba się z nimi zetknąć bezpośrednio i w poufnej pogawędce podzielić ich dolę i niedolę.



Magazyn handlowy „pioniera" W. Styczyńskiego.

Przedsięwziąłem taką pracę, a impresjami swymi i zaobserwowanymi obrazami z terenu włocławskiego dzielę się z moim Czytelnikiem.

Od tego momentu, gdy na zachodzie powstały i powstają organizacje i stowarzyszenia, mające na widoku realizowanie hasła, że każdy nowy warsztat polski w zażydzonym mieście, to kawał nowej gospodarczej Ojczyzny, to pierwszy walny krok na drodze rozładowania bezrobocia na wsi, od tej chwili pojedyńcze poczynania pionierskie kupców polskich ujęte zostały w pewne już ramy, w pewien określony i zorganizowany systemat. Daremne tu byłyby wszelkie indywidualne utarczki, wszelka podjazdowa walka, gdy potrzebny jest szeroki front zorganizowanej armii kupiectwa polskiego, który wystawi pierwsze swoje czujne forpoczty, piędź za piędzią, stopa za stopą posuwające się naprzód ku wschodnim połaciom obżydzonej ziemi naszej.

W akcji tej potrzebna jest nie tylko pomoc materialna, o której nie ma teraz mowy, ale nie mniejsze znaczenie posiada moralna, o czym miałem się możność przekonać rozmawiając z tymi ludźmi, którzy swą energią wpruli się w sam wir najcięższej walki o naszą polską samodzielność gospodarczą. Nie ustraszyli się pracy, nie cofnęli się przed zaporami, jakie im na drodze stawia zelektryzowane niepokojem żydostwo.

Kupiec, który tu zdoła się utrzymać na bieżącej fali życia handlowego, pomiędzy niesłychanie solidarną masą pejsatych obcoplemieńców, taki dopiero kupiec może powiedzieć, że zdał egzamin zawodowy, taki dopiero kupiec może o sobie z dumą powiedzieć, że spełnił jedną z najzaszczytniejszych misyj, jakie Polak ma do wypełnienia.

Wyruszyła w świat garstka polskich pionierów kupieckich. Poszli na los szczęścia. Wyruszyli z Zachodu w nieznane sobie środowisko, w środowisko o innym nastawieniu handlowym, a innych metodach pracy. Znaleźli się wśród wrogich aż do fanatyzmu handlarzy, przekupniów. I zakasali rękawy owi pierwsi bojownicy o nowe oblicze gospodarcze swego kraju.

Wystawiliśmy już pierwsze czujki. Idzie szpica. Niebawem pójdą zorganizowane kadry. Pójdą i zdobędą i wezmą w posiadanie gospodarstwo narodowe. Panie Boże dopomóż!

* * *

Jestem we Włocławku. Czy Włocławek jest zażydzony? Na to pytanie odpowiem, że tak i nie. Bo cóż znaczy te 30 proc. synów z pokolenia Judy, skoro na Pomorzu na kilka dziesiątków lat przed wojną mieliśmy miasteczka może bardziej zażydzone? Włocławek jest ohydnie zjudaizowany o ile chodzi o jego życie handlowe. Tu są dysproporcje rażące. 80 proc. handlu w ręku obcym. Oto co jest straszne. Oto co woła i nawołuje solidarność polską rozpaczliwym S. O. S.

Przeciwko tym 80-ciu procentom obcego handlu stanęło pięciu polskich kupców z Zachodu: czterech z Wielkopolski, jeden z Pomorza. Do nich kieruję swe kroki na zwiady. Jak też im się powodzi, jak się czują i jakie mają troski. Posłuchajmy ich opowieści, a może to będzie dla niejednego rzutkiego, przedsiębiorczego kupca pouczające. Dobrze jest skorzystać z cudzych doświadczeń.

U p. Organiściaka

Na końcu ulicy 3 Maja, ulicy tak zażydzonej handlem żydowskim, jak warszawskie bodaj Nalewki (tylko przyznać trzeba, że ulica ta ma wygląd europejski, gdyż jest to włocławskie city handlowe), ma niewielki składzik z gotowymi ubraniami p. Organiściak.

Posłuchajmy co mówi:

— Miałem ogromne trudności z wynalezieniem lokalu, bo trzeba panu redaktorowi wiedzieć, że cała ulica, wszystkie nieomal tu domy znajdują się w rękach żydowskich.

— A ten dom, w którym pan się zainstalował?

— Też żydowski!

Zdębiałem. Jakże to być może? I żyd panu wydzierżawił? Przecież to nie do wiary!

— Tak jest, ale długa to historia. Powiem panu tylko, że na pewno by lokalu nie wydzierżawił, gdyby był wiedział jakim ma służyć celom.

— No i jakże idzie?

— Ciężko, proszę pana, jak na początek. Ale wierzę, że się poprawi. Trzeba tylko nie upadać na duchu.

— Pod jakim względem jest ciężko?

— Brudna konkurencja. Czy pan może sobie wyobrazić do jakich konkurencyjnych metod posuwają się żydzi, ażeby mnie zniszczyć? Przed składem ustawiają swoich agentów, którzy odciągają ludność od mojego składu. I niestety, z bólem muszę powiedzieć, że do tej niecnej roboty angażują nawet chrześcijan. Wstyd powiedzieć, ale są tu też tacy Polacy. Oczywiście jednostki, bo patriotyczny ogół włocławski obdarza nas sympatią i poparcia udziela.

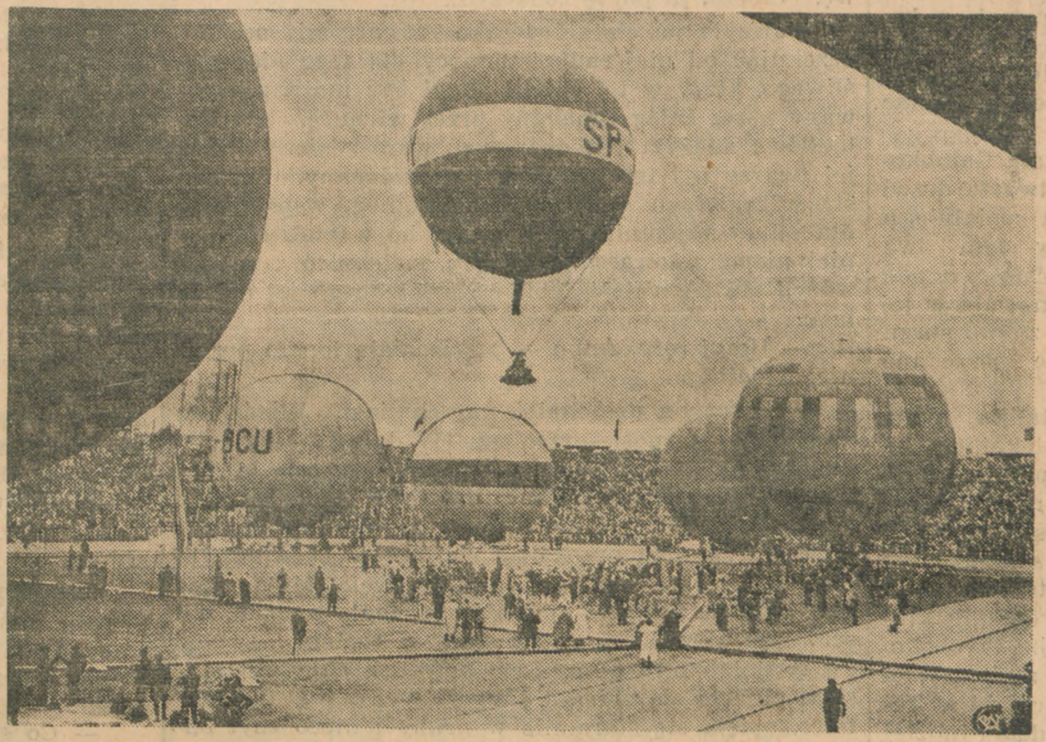
Nie skłonny jestem do apopleksji lecz chciała mnie nagła krew zalać, gdym to słyszał.

— I co pan na to? — pytam poirytowany, bo jabym strzelał!

— Widzi pan, jakich tu trzeba nerwów. Ja dałem znać do policji, i jakoś ucichło. Przestałem się tym nawet przejmować.

(Dokończenie nastąpi).

Start balonów do zawodów o puchar Gordon Bennetta



Zdjęcie przedstawia moment startu balonów do Międzynarodowych zawodów balonów wolnych o puchar Gordon Bennetta w Brukseli. Na zdjęciu wśród balonów innych państw, widzimy wszystkie balony polskie, a mianowicie LOPP, Polonia i Warszawa II

PIERWSZE ZWYCIĘSTWO JĘDZEJOWSKIEJ W WIMBLEDONIE

Londyn, PAT. We wtorek rozpoczęły się w Wimbledonie rozgrywki o mistrzostwo tenisowe świata pań. **Jędrzejowska rozegrała pierwsze spotkanie z Angielką Noel, bijąc ją łatwo w 2 setach 6:2, 6:0.**

Mistrzyni Wimbledonu amerykanka Jacobs walczyła z angielką Harvey, odnosząc również łatwe zwycięstwo 6:2, 6:1.

PIERWSZE NIESPODZIANKI W GRZE PODWÓJNEJ PANÓW

Londyn, PAT. We wtorek rozpoczęły się również rozgrywki w grze podwójnej panów. Ciekawsze wyniki pierwszego dnia były następujące: para amerykańska Budge-Mako pokonała parę Prenn-Wargoys 6:2 8:6 6:1. Para angielska Hughes-Tucky broniąca tytułu mistrza Wimbledonu, odniosła cenne zwycięstwo nad doskonałą parą francuską Bernard-Borotra 6:4, 6:3, 6:4, 6:3, 16:14. amerykański Polak Parker-Pajkowski, grając do spółki z Włochem Stefani odniósł zwycięstwo nad parą Clarke-Grossmith 6:4, 6:2. 4:6 4:6, 7:5.

BIEG KOLARSKI DOOKOŁA POLSKI

W czasie od dnia 25. 6. do dnia 4. 7. br. odbędzie się w konkurencji międzynarodowej **IV Bieg Kolarski dookoła Polski.** Jest to najpoważniejsza impreza sportu kolarskiego w Polsce. W biegu tym startują drużyny Węgier. Rumunii, t. zw. „Drużyna Romańska", składająca się z dwóch Francuzów i dwóch Włochów, oraz trzy zespoły polskie, reprezentujące elitę kolarstwa szosowego Polski. W związku z tą imprezą Polskie Radio organizuje specjalną służbę sprawozdawczą: w czasie trwania imprezy Rozgłośnie oraz Centrala P. R. nadawać będą około godz. 19.50—20.00 krótkie reportaże z przebiegu poszczególnych etapów wyścigu.

W ostatnim dniu biegu dnia 4. 7. Polskie Radio nada 15-minutową transmisję z zakończenia wyścigu.

W związku z powyższą imprezą dnia 24 6. o godz. 17.50 p. Zygmunt Sobolewski wygłosi przed mikrofonem pogadankę p. t. „Ix bieg kolarski dookoła Polski". Pogadanka tegoż prelegenta dnia 5. 7., omawiająca całokształt wyścigu zakończy cykl audycyj radiowych, związanych z biegiem.

WALKA O WEJŚCIE DO LIGI P. Z. P. N.

Już w niedzielę, dnia 27 b. m. o godz. 17-tej na Stadionie Wojskowym mistrz Pomorza WKS. Gryf zmierzy się z mistrzem Okręgu Łódzkiego Union Touringem z Łodzi w walce o wejście do Ligi PZPN.

Stawka bardzo wysoka, więc niewątpliwie obie drużyny wystawią swe najlepsze składy i Toruń będzie miał możność zobaczyć grę w dobrym wydaniu.

Union Touring jest obecnie w dobrej formie, posiada w swym zespole 5 reprezentantów tamt. Okręgu, który w ub. niedzielę pokonał reprezentację Pomorza 2:1.

Składy drużyn podamy czytelnikom w jednym z następnych numerów.

CZY POMORZE BĘDZIE MIAŁO SWEGO PRZEDSTAWICIELA W LIDZE PAŃSTW.

Już tylko 5 dni dzieli nas od długo oczekiwanych zawodów o wejście do Ligi Państwowej pomiędzy Union-Touringiem mistrzem Okręgu Łódzkiego a W. K. S. „GRYF" mistrzem Okręgu Pomorskiego. Zawody te wzbudzają wielkie zainteresowanie całego społeczeństwa sportowego Pomorza, czego dowodem jest zgłaszanie zamówień na bilety z Bydgoszczy, Grudziądza i Inowrocławia.

Dla miłośników sportu piłkarskiego będzie to uczta nielada, gdyż od roku Toruń nie widział poważniejszych zawodów piłkarskich, to też wszyscy pospieszą w niedzielę na Stadion Wojskowy aby swoich zagrzewać do walki i zwycięstwa. Zawody te przyniosą napewno wiele emocji i zadowolenia, gdyż drużyny stają do walki o równych szansach i t. zw. łut szczęścia może zadecydować o zwycięstwie jednej lub drugiej drużyny.

Ciekawe te zawody odbędą się dnia 27 czerwca b. r. o godz. 17-tej na Stadionie Wojskowym przy Szosie Bydgoskiej. O godz. 15-tej przedmecz.

Ażeby uniknąć natłoku i otrzymania dobrego miejsca radzimy o wcześniejsze przybywanie na zawody.

OBÓZ KAJAKOWCÓW NAD POLSKIM MORZEM

Z dniem 1 lipca otwarty zostanie w Pucku obóz kajakowców, zorganizowany przez Polski Związek Kajakowy. Obóz trwać będzie do dnia 18 lipca. Udział w obozie mogą wziąć wszyscy kajakowcy zrzeszeni w Polskim Związku Kajakowym.

W programie Obozu oprócz nauki racjonalnego stylu kajakowego, znajduje się nauka pływania, próby i odznaki sprawności oraz wycieczki lądowo-wodne

Wiadomości sportowe

ZAKOŃCZENIE MISTRZOSTW LEKKOATLETYCZNYCH ŚLĄSKA

W drugim dniu mistrzostw lekkoatletycznych Śląska pogoda nie dopisała. Popołudniu spadł w Katowicach silny deszcz, wskutek czego bieżnia rozmokła, nie pozwalając zawodnikom na uzyskanie lepszych wyników. Ogólnie rozczarował b. reprezentant Polski Orłowski, który po wczorajszej porażce na 1.500 mtr. do Skolika (Pogoń), poniósł dzisiaj drugą porażkę w biegu na 800 mtr., zajmując dopiero trzecie miejsce. Zainteresowanie zawodami dość duże. Wyniki techniczne notujemy:

Panie:

100 mtr. — 1) Kałużowa (Stadion) 14 sek. przed Kiełbasianką (Z. S. Katowice),

800 mtr. — 1) Strzelczykówna (Pogoń) 2.51,2 przed Geislerówną (Sokół Czułów):

rzut kulą — 1) Sierańska (Pogoń) 9,14 mtr., 2) Orzełówna (K. P. W.).

rzut oszczepem — 1) Zyłkówna (Stadion) 25,83 mtr., 2) Orzełówna (K. P. W.),

800 mtr. płotki — 1) Orzełówna (K. P. W.) 15,4, 2) Różycka (St) 17.00.

Panowie:

200 mtr. — 1) Krawczyk (Stadion) 23,8 sek., 2) Wala (Sokół Czułów),

800 mtr. — 1) Skolik (Pogoń) 2.02 min., 2) Miozga (K. P. W.), 3) Orłowski (K. P. W),

5000 mtr. — 1) Kolenda (Sokół Krywałd) 16.22,1 min., 2) Stokłosiński (Stadion). Niespodziewana porażka Stokłosińskiego, który uchodzi za najlepszego długodystansowca Śląska.

sztafeta 4×400 mtr. 1) Stadion Chorzów 3.37,6 min., 2) Pogoń Katowice — 3.37,8

skok o tyczce — 1) Schneider (Pogoń) 3,65. Słaby wynik tłumaczyć należy ciężkimi warunkami na bieżni z powodu deszczu. 2) Mucha (Sokół Czeladź) 3,55 mtr.,

trójskok — 1) Chmiel I (K. P. W.) 13,09 mtr., 2) Chmiel II (Pogoń) 12,50 mtr.,

rzut oszczepem — 1) Dyka (Sokół Krywałki) 52,17 mtr., 2) Zyłka (Sokół Chorzów) 49.48 mtr.,

rzut młotem — 1) Węglarczyk (Sokół Chorzów) 43.95 mtr. 2) Kocoń (Sokół Tarn. Góry) 43,26,

400 mtr. płotki — 1) Sobik (Stadion) 61,00, 2) Krawczyk (Stadion) 65,4,

skok wzwyż — 1) Chmiel (K. P. W.) 1.80,5 2) Chmiel II (Pogoń) 175.5.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsca zajęli:

wśród panów: 1) Pogoń Katowice — 165 pkt., 2) K. P. W. — 140 pkt., 3) Stadion — 123 pkt.,

wśród pań: 1) Stadion Chorzów — 179 pkt., 2) K. P. W. Katowice — 105 pkt., 3) Pogoń Katowice — 64,5 pkt.

SPORT POLSKI NA ŁOTWIE

W rozgrywkach o puchar miasta Dyneburga polskie drużyny piłkarskie w Dyneburgu poniosły porażki. Harfa przegrała z drużyną kolejowców 2:6 a Lechia została wyeliminowana przez drużynę wojskową 0:14.

Jerzy Mariusz Taylor

CZCICIELE WOTANA

Powieść

ROZDZIAŁ I

ŚLADY NA ŚNIEGU.

Tani zegar ścienny o blaszanej tarczy, z której czas i rdza starły doszczętnie wszystkie cyfry, wybił ochrypłym głosem godzinę siódmą i Gołąbkowa poruszyła się niespokojnie na swym przysuniętym do kuchni stołku.

— Już przeszło godzinę jej niema — mruknęła sama do siebie ocierając wierzchem dłoni pot z czoła, bo w kuchni było gorąco. Co ona może robić tam tak długo?

Ogarnęły ją nagle wyrzuty sumienia, że pozwoliła siostrzenicy wyjść do lasu. Ba! Żeby tylko pozwoliła. Anka wcale nie miała ochoty wychodzić, a ona wypchnęła ją wprost na dwór w tę śnieżycę w obawie, że księżnie może przyjść do głowy fantazja nazajutrz skoro świt przejechać się konno po parku i że ją, jako gajową, a więc odpowiedzialną za nadzór nad zwierzyną, spotka nagana, bo sarnie paśniki były przecież puste. Dlatego nastawała, aby dziewczyna poszła je napełnić. Pozłościła się nawet, że Anka nie dość sprawnie napychała worek seradelą i żołędziami.

Ogień buzował wesoło w kuchennym piecu ze staroświeckim okapem. Poprzez szczeliny między fajerkami wymykały się na pogrążoną w mroku izbę świetlane smugi, pełzając po ścianach i suficie. Niewielka kuchenka ustronnej gajówki była przytulna, pełna ciepła i ciszy, przerywanej jedynie miarowym cykaniem zegara i niezmordowanym ćwierkaniem świerszcza, co na jesieni jeszcze przywędrował tu na zimowisko i ani sposób było wypędzić go ze szparki za piecem.

Za to na dworze srożyła się wichura, wyła w kominie, trzęsła starym, pobitym gontem dachem małego domku, ciskała w okna grudkami lepkiego, wilgotnego śniegu, szalała wśród gęstwiny leśnej, łamiąc z trzaskiem gałęzie i całe krzewy.

— Co za czas! Co za czas! — szeptała Gałąbkowa przechylając się nieco, aby przez otwarte drzwi zajrzeć do drugiej izby, która służyła za sypialnię, a od biedy i za kancelarię gajówki. Stały tam dwa usłane wysoko łóżka — Gołąbkowej i Anki, a pod oknem stół z księgą. Gołąbkowa przyjmowała w tej izbie gospodarzy, kiedy zgłaszali się po zakup suszu z lasu, Anka zaś zapisywała w księdze sprzedane ilości i wydawała kwity.

Podrywało ją, aby wyjrzeć przez tamto okno, wstała więc, ale z trudnością i ciężkim stękaniem, bo trapił ją reumatyzm. Toż miało się już piętnasty rok od śmierci męża, po którym dzięki dobroci księżny, a ku niemałemu podziwowi służby dworskiej i wszystkich włościan okolicznych, objęła samodzielnie urząd gajowego w Teresinku. Długie te lata upłynęły jej na doglądaniu zwierzyny, na tropieniu kłusowników i złodziejów leśnych, na czujnych obchodach nocnych. Pracowała niegorzej od męża. Wiedziała o tym. Mówiono przecie w okolicy, że w Teresinku baba pilnuje lasu lepiej niż gdzie indziej chłop i że dlatego do Teresinka nie kwapią się złodzieje.

Oj, te lata! Dały się jej we znaki. Stęknęła jeszcze raz boleśnie, opierając się o ramę okna. Nie zobaczyła nic oprócz śnieżnej zamieci, usłyszała za to skrzypnięcie drzwi w sionce i odgłos ten podziałał na nią jak prąd elektryczny. Od razu zapomniała o reumatyzmie i o brzemieniu ciężkich lat, bo w sionce rozległo się znajome obijanie o próg zaśnieżonego obuwia.

— Anka wróciła!

Sterane nogi w mgnieniu oka odzyskały dawną sprężystość i Gołąbkowa pomknęła żwawo do kuchni. Odryglowała sprawnie drzwi zamknięte na grubą żelazną zasuwę i cofnęła się trochę, bo w samą twarz buchnął jej wilgotny zamróz.

— No, chwała Bogu, że jesteś nareszcie — zagderała wesoło. — Chodźże, chodź! Dam ci zaraz gorącej kawy.

Pomimo tej zachęty dziewczyna nie kwapiła się z wejściem, i nie znoszącą sprzeciwu, arbitralną kobietę ogarnął gniew, w którym rozpłynął się bez śladu chwilowy sentyment. Ruchem szorstkim, niemal brutalnym, pochwyciła Ankę a rękę i wciągnęła do kuchni, zatrzaskując za nią drzwi.

— Co za niezguła z ciebie — burknęła ostro, — Ciepło z izby ucieka, a ona stoi i czeka nie wiedzieć na co. No, zdejmże kożuch — komenderowała. Kto cię będzie doglądał, jak się zaziębisz?

Anka stała nadal nieporuszona i to zastanowiło wreszcie rozgniewaną, niecierpliwą kobietę. Spojrzała zezem na dziewczynę i nawet w tym półmroku spostrzegła, że twarz jej jest bardzo blada, a wargi drżą dziwnie.

— Co ci jest? — zagadnęła z niepokojem, dotykając jej ramienia.

I pod wpływem tego dotknięcia, nieco może szorstkiego, a jednak w swojej szorstkości pełnego ciepłej pieszczotliwości Anka odzyskała głos.

— Ciociu! — zaszlochała rzucając się w objęcia starszej kobiety — tam leży zabity człowiek.

— Zabity człowiek? O, Jezu! Co ty mówisz, dziewczyno? Gdzie?

Z dalszego bezładnego opowiadania, przerywanego szlochaniem, okazało się, że tego strasznego odkrycia dokonała Anka przy pomniku dzika, wzniesionym niegdyś na tym samym miejscu, gdzie król Stanisław August, przebywając na łowach w Teresinku, ubił okazałego odyńca. Aby skrócić sobie nieco drogę Anka, napełniwszy paśniki na sarniej łączce, zboczyła w leszczynową gęstwinę i przedzierając się tędy ku drodze natknęła się na jakiś ciemny kształt leżący na śniegu, tuż przy wielkim granitowym głazie, służącym za podstawę dla spiżowego dzika. W pierwszej chwili pomyślała, że ktoś porzucił tu kożuch, ale nachyliwszy się, aby go podnieść, przekonała się ze zdumieniem, że ma przed sobą człowieka. Wydało jej się, że nieznajomy śpi. Mógł to więc być jakiś włóczęga, który przyszedł do lasu szukać schronienia przed nocą. Dopiero dotknąwszy go, zauważyła z przerażeniem, że jest bezwładny i że z głowy jego płynie krew.

Uciekła, ile tylko było siły w nogach. Ta krew, której ślady miała wciąż na rękach, przejmowała ją i odrazą i trwogą, a jednak współczucie wzięło górę i dziewczyna, ledwie przybiegłszy do domu, gotowa była lecieć już z powrotem.

— A może on żyje jeszcze. Może tylko stracił przytomność, kiedy jakiś złoczyńca uderzył go w głowę. Ciociu, ja pójdę zobaczyć...

Patrzyła na ciotkę szeroko otwartymi oczami, oczekując od niej rady i pomocy dla tego nieszczęśliwego, który w tej chwili konał być może, zasypywany przez śnieg, smagany przez wichurę. Ale Gołąbkowa zdążyła już opanować wzruszenie. Wyraz jej twarzy był teraz zacięty i nieubłagany. Surowa strażniczka lasu wyzbyła się przelotnego współczucia dla ofiary tajemniczego napadu, bo wzbudził się w niej niepohamowany gniew na zuchwalców, co poważyli się pogwałcić spokój powierzonego jej opiece lasu.

— Umyj ręce, Anko — powiedziała tonem pozornie obojętnym.

Dziewczyna usłuchała natychmiast. Wiedziała, że ciotka nie znosi sprzeciwu. W dalszym ciągu jednak niepokoiła się myślą o nieszczęśliwej ofierze tragicznego wypadku czy napaści. Nie mogła sobie darować, że dała się opanować przerażeniu i uciekła od razu, zamiast przekonać się, czy w bezwładnym ciele nie kołacze się jeszcze iskra życia. Myjąc ręce nad kubłem, w kącie kuchni, wzdychała z cicha, obserwując ukradkiem ruchy starszej kobiety.

A Gołąbkowa tymczasem powoli i jakby z namysłem poczęła się ubierać. Wzuła wysokie buty juchtowe, opięła się starannie w gruby i nieco zbyt obszerny na nią kożuch mężowski i wreszcie wcisnęła sobie na głowę uniformową czapkę gajowego z zielonym otokiem, na którym błyszczały pozłotą dwie skrzyżowane gałązki dębowe. Tak samo powoli, nie spiesząc się wcale, zdjęła ze ściany fuzję, obejrzała ją troskliwie, sprawdziła zamek i zawiesiła sobie na ramieniu tę broń, której celność wypróbowała już niezliczoną ilość razy.

Kiedy w chwilę potem w pełnym rynsztunku stanęła na środku kuchni, nikt by nie przypuścił, że ma przed sobą starą kobietę, a nie energicznego i silnego, pewnego siebie mężczyznę-gajowego.

— Czy ciocia sama pójdzie tam... do dzika? — zagadnęła nieśmiało Anka.

— Pójdziemy razem.

Anka aż oniemiała z radości, bo była pewną, że ciotka każe jej siedzieć w domu. Dotąd nie zdarzyło się nigdy, aby mieszkanie pozostawiono bez opieki. Gołąbkowa bardzo tego przestrzegała, bo mała gajówka, strzegąca bramy wjazdowej ustronnego Teresinka, znajdowała się daleko od osiedli ludzkich. Jako bramy nie używano teraz nigdy tych wiecznie zamkniętych ciężkich wrót, tkwiących między dwiema szkockogotyckimi wieżyczkami z czerwonej cegły. Dla wjazdu do pałacu służyła inna dogodniejsza i bliższa, a ta ich brama od dawna już zarosła dzikimi krzewami i tuż przed nią zamiast drogi rozpościerały się pola i ugory. Niewygodny to był dostęp i z tej strony może nie potrzebowanoby się spodziewać niepożądanych gości, gdyby nie to, że o kilometr dalej zaledwie biegł ruchliwy trakt warszawski, po którym włóczyło się wiecznie sporo luda. Od tych właśnie włóczęgów musiały się strzec mieszkanki małego domku podleśnego.

Od samej bramy, prosto jak strzała, biegła przez las szeroka droga ku pałacykowi na wzgórzu, dominującym nad całą okolicą. Ten pałacyk, wzniesiony przed wiekiem przez Mikołaja księcia Ostrogskiego gwoli zabawy myśliwskiej i dla upamiętnienia imienia pięknej pani jego serca Teresinkiem nazwany, można było w zwykłym czasie zobaczyć stąd jak na dłoni. W pełnym świetle słonecznym lśniły jaskrawą bielą smukłe kolumienki portyku, wieczorami, niby czerwie świętojańskie, połyskiwały skąpymi światełkami małe okienka, a za dnia nietrudno było spostrzec zwierciadlaną powierzchnię stawu u stóp wzgórza i mostek, wdzięcznym łukiem przerzucony ponad wodą.

Teraz nie było widać nic spoza zasłony śnieżnej. Nic. Ani jednego błysku dalekich okien pałacowych. Ani śladu drogi. Nic. Tylko śnieżyca, rozszalała, rozpętana, wirująca miliardami siekących boleśnie twarz maleńkich kryształków lodowych.

— Ciociu! Tędy! — zawołała nagle Anka. — Och, ciociu!

Ostrzeżenie przyszło za późno. Wystarczył jeden nieostrożny krok i Gołąbkowa pogrążyła się po same pachy w olbrzymiej zaspie, którą wichura nawiała tuż przed wylotem bocznej drożyny leśnej. Anka skoczyła na pomoc ciotce, brnąc z trudnością w głębokim, sypkim śniegu, ale stara gajowa z godną podziwu zręcznością wygrzebała się o własnych siłach.

— Widziałaś? — rzuciła dziewczynie, otrzepując rękami zaśnieżony kożuch.

— Co? Co? — dopytywała się przerażonym głosem Anka.

Nie wiedzieć skąd przemknęła jej przez głowę myśl, że ciotka natknęła się tylko co [illegible] zbrodni, a może... może na mordercę, który po dokonaniu swego krwawego dzieła opuszczał chyłkiem las. Odetchnęła z prawdziwą ulgą, usłyszawszy odpowiedź.

— No, sarnę. Koziołka — powiedziała Gołąbkowa spokojnie i jakby z pewnym rozczuleniem. — Siedział szelma tuż przy drodze. O, w tym wgłębieniu — pokazała ręką. — Musiałam odskoczyć, żeby go nie nadepnąć i wtedy zapadłam się w śnieg.

Zagłębiły się w bocznej drożynie, jak w tunelu i natychmiast otoczyła je błoga cisza. Zawierucha śnieżna nie miała tu żadnego dostępu. Ścieżkę chroniły z obu stron wysokie żywopłoty z tarniny, a z góry okrywały ją rozłożyste czapy starych sosen i trójkątne wierzchołki ogromnych świerków, które niby na wpół rozwinięte parasole roztrącały lecące na skrzydłach mroźnego wiatru zwiewne płachty śnieżne. Mrok wprawdzie panował tu jeszcze większy, ale za to śniegu nie było prawie zupełnie. Tak, trochę tylko, na jakieś parę cali zaledwie, że nogi nie grzęzły wcale.

Gołąbkowa zdjęła z pleców strzelbę i szła naprzód powoli, macając kolbą drogę, niby kosturem. W pewnej chwili przystanęła i Anka, idąca o kilka kroków za nią, zatrzymała się również, nie słysząc stąpania ciotki.

— Co się stało, ciociu? Czy znowu sarna? — spytała.

Tym razem nie otrzymała odpowiedzi. Słyszała jednak jak ręce starszej kobiety ślizgały się ostrożnie po nikłej warstwie zmarzniętego śniegu, badając ślady. Wzruszyła ramionami niechętnie, myśląc, że ciotka nawet w takiej chwili nie może zapomnieć o swoich obowiązkach zawodowych. Teraz było to więcej niż niepotrzebne. Cóż z tego, że jakiś zwierz leśny, sarna, czy nawet dzik, szukał tu schronienia przed srożącą się w lesie zawieruchą? Cóż to znaczyło wobec tego, że o kilkaset kroków dalej nieznany człowiek w tej chwili wydawał może ostatnie tchnienie? Zawsze pokorna i przyzwyczajona do uległości dla tej kobiety twardej jak kamień i nie po kobiecemu despotycznej, dziewczyna poczuła podnoszącą się w głębi duszy falę buntu.

— Ciociu! — odezwała się tonem tak zaczepnym, że aż zdziwiła się sama własnemu zuchwalstwu. — Może ja bym poszła już sama...

Doświadczenie mówiło jej, że po tym odezwaniu się powinien nastąpić wybuch gniewu. Ale nie obawiała się go wcale. Teraz było jej już wszystko jedno. Niechby ciotka wywarła na niej swą złość do woli, ale niech idzie ratować tego nieszczęśliwego, albo niech pozostawi jej wolną rękę. Stało się coś czego nie przewidywała zupełnie. Ciotka Gołąbkowa nie zareagowała wcale na zuchwalstwo swojej siostrzenicy.

— Czekaj, dziecko — szepnęła łagodnie. — Nachyl się trochę i pomacaj ziemię. Daj rękę. Pokażę ci, gdzie. O, tutaj. Co wyczuwasz?

Anka o mało nie krzyknęła ze zdumienia. Ręce jej, przesuwając się po zmarzniętym śniegu, natrafiły na ślady wielu stóp. Były głębokie i wyraźne. Za każdym dotknięciem niemal znajdowała nowy odcisk szerokiego obcasa lub całej stopy. Tu i tam. Wszedzie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z Obozu Zjednoczenia Narodowego

Rolnicy pow. chojnickiego w OZN.

Powołanie zarządu powiatowego organizacji wiejskiej

Hasło konsolidacji narodu znalazło bezsprzecznie najwyższy oddźwięk w wszystkich sferach, znalazło tysiączne echo zwłaszcza u rolników. Deklaracja ideowa wygłoszona przez szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego p. płk. Koca trafiła do przekonania szerokich warstw rolników wszelkiej własności, od ziemianina do osadnika, obudziła z apatii wszystkich chętnych do pracy dla pociągnięcia Polski wzwyż.

To też, gdy rozesłano zaproszenia na zjazd wojewódzkj organizacji wiejskiej O. Z. N. w Toruniu, rolnictwo było zgodne brać w zjeździe najliczniejszy udział i wybrało się do Torunia 20 rolników z wszystkich zakątków powiatu chojnickiego. I po powrocie słyszano od tych delegatów wsi naszej jedno zgodne zdanie, „oto powstała partia, która rzeczywiście może Polskę podciągnąć wzwyż która wyciągnie rolników bez waśnį i kłótni z bagna kryzysu". Śmiało więc rzec można, że O. Z. N. zdobył z łatwością teren chojnicki, że będzie miał powodzenie w całej pełni.

Jak się dowiadujemy, prezydium wojewódzkie organizacji wiejskiej O. Z. N. powołało już tymczasowy zarząd oddziału powiatowego chojnickiego organizacji wiejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego. W skład zarządu weszli pp. Edward Jagodziński, por. rez., wł. majętności Lipienice, jako prezes powiatowy, ks. proboszcz Mańkowski z Nowej cerkwi, który też zasiada w zarządzie wojewódzkim, instruktor oświaty pozaszkolnej Stanisław Karpus z Chojnic, prof. St. Marszałek z Chojnic, właśc. ziemskį Józef Chrzanowski z Zbenin, osadnik Wróblewski z Pawłówka, osadnik Żywicki z Pawłowa, osadnik Grzonkowski z Powałek, rolnik i właśc. młyna Gwizdała z pod Czerska, rolnik Kaszubowski z Przymuszewa, rolnik Hepka z Starych Prus i rolnik Borzyszkowski z Kiedrowic.

Z pośród powyższych członków zarządu prowadzenie biura powiatowego i agendy sekretarza powierzono p. instruktorowi Karpusowį z Chojnic. W najbliższym czasie oczekiwać należy zebrania oddziału powiatowego chojnickiego.

Koszary w Gdyni buduje cała ludność wybrzeża

Zebranie przedstawicieli powiatowych i miejskich komitetów pomorskiego Funduszu Obrony Narodowej, które odbyło się w ub. tygodniu pod przewodnictwem p. wojewody pomorskiego Raczkiewicza, pozwoliło zorientować się co do wyników ofiarności na dozbrojenie armii Pomorza w poszczególnych powiatach. M. i. zabrał wówczas głos **Komisarz Rządu m. Gdyni p. mgr. Sokół** który przedstawił zamiary i wysiłki społeczeństwa nadmorskiego na tym ważnym odcinku ofiarności społecznej.

Otóż w styczniu zawiązał się na wybrzeżu Komitet Kaszubski, który jednomyślnie uchwalił z datków i ofiar na F. O. N. zbudować **koszary w Gdyni.** Projekt ten spotkał się z pełną aprobatą władz wojskowych, które uznały absolutną celowość takiego zużycia ofiar ludności wybrzeża. Komitet obywatelski Funduszu Obrony Narodowej, który później zawiązał się w Gdyni, przyklasnął również uchwale komitetu kaszubskiego i postanowił poprzeć go w tej akcji, a wszystkie ofiary, jakie wpłyną na jego ręce, przeznaczyć wyłącznie na budowę koszar. Decyzja ta zapadła w początkach czerwca. Równocześnie Rada Miejska m. Gdyni uchwaliła na budowę koszar 50 000 zł. oraz ofiarowała na ten cel plac wielkości 7 hektarów.

Do tej pory konto wpływów gdyńskiego Komitetu F. O. N. wykazuje **86000 zł** gotówki oraz równowartość 7 ha placu budowlanego. Z uzyskanych wpływów gotówkowych część pieniędzy wydaje się już na przygotowanie placu pod budowę, na prace drogowe i kanalizacyjne.

Należy również podkreślić, że w celu wzmożenia ofiarności na F. O. N. dyrekcja odbywających się obecnie Targów Gdyńskich ułatwiła urządzenie stoiska F. O. N., które spełnia ważne zadania propagandowe i które niewątpliwie również przyczyni się do zasilenia gdyńskiego funduszu na budowę koszar.

A kiedy na piaskach wybrzeża staną już masywne gmachy koszar, tablica na ich frontonie po wsze czasy głosić będzie, że gmach ten stanął dzięki ofiarności obywatelstwa nadmorskiego!

(w.)

W dniu 25 bm. odbędą się zebrania wszystkich Kółek Rolniczych Pomorza

W dniu 25 czerwca br. odbędzie się w Toruniu doroczne posiedzenie Rady Wojewódzkiej P. T. R. Z tej okazji rozgłośnia pomorska polskiego radia transmitować będzie oficjalną część zebrania, na którą złożą się przemówienie sprawozdawczo-programowe prezesa P. T. R. oraz przedstawicieli władz i gości. Transmisja odbędzie się od godziny 10 do 10,45.

Celem wysłuchania tych przemówień P. T. R. zainicjowało zebranie wszystkich Kółek Rolniczych w dniu 25 bm. o godzinie 9,45 przy głośnikach radiowych. W ten sposób wszyscy rolnicy Pomorza mają możność zapoznania się ze stanowiskiem P. T. R. w najważniejszych zagadnieniach wsi pomorskiej.

Zakończenie zjazdu gazowników, wodociągowców i techników sanitarnych miast

Wczoraj o godz. 12 odbyło się w Grudziądzu w teatrze uroczyste zamknięcie ogólnopolskiego zjazdu gazowników, wodociągowców i techników sanitarnych miasta Na zakończenie trzydniowych pracowitych obrad i dyskusyj naukowych zabrał głos do tychczasowy prezes Zrzeszenia Gazowników Wodociągowców i Techników Sanitarnych p. inż. Klimczak z Bydgoszczy, dziękując miastu Grudziądzowi za bardzo gościnne przyjęcie i wszystkim urzędom i instytucjom prywatnym za tak serdeczne ustosunkowanie się do zjazdu.

Następnie p. prezes Klimczak złożył nowemu prezesowi Zrzeszenia p. inż. Rabczewskiemu, dyr. Wodociągów m. stoł. Warszawy, serdeczne życzenia owocnej pracy, zapraszając przy tym wszystkich na przyszło roczny ogólnopolski zjazd gazowników, wodociągowców i techników sanit. miast do Chorzowa.

Po ogłoszeniu zamknięcia zjazdu — wszyscy obecni zjazdowicze udali się do fabryki „Unia", którą zwiedzono z dużym zainteresowaniem, po czym część uczestników zjazdu autobusami pojechała do Torunia by zwiedzić fabrykę Wodomierzy i Gazomierzy, druga część zaś statkiem do Gdyni.

Orkiestra polskich szwoleżerów na „Dniu Morza" w Gdańsku

Na odbyć się mający w niedzielę 27 bm. „Dzień Morza" w Gdańsku przybyć miała orkiestra Marynarki Wojennej z Gdyni Ponieważ orkiestra ta wraz z kompanią honorową Marynarki Wojennej wyjeżdża w sobotę do Warszawy, gdzie uczestniczyć będzie w uroczystym przyjęciu króla rumuńskiego Karola II, Komitet obchodu „Dnia Morza" zmuszony poprosić o współudział orkiestry II pułku szwoleżerów w pełnym składzie. Orkiestra ta dobrze zgrana i ciesząca się wielkim powodzeniem, przybędzie do Gdańska w pełnym składzie w mundurach i akompaniować będzie złączonym chórom podczas nabożeństwa i akademii, oraz odegra szereg utworów.

Przy tej okazji należy zaznaczyć, że starogardzki pułk szwoleżerów obchodził w tych dniach bardzo uroczyście 22 rocznicę stawnej szarży pod Rokitną.

Społeczeństwo polskie, które przybędzie w przyszłą niedzielę na uroczysty obchód „Dnia Morza" na boisko R. S. we Wrzeszczu, będzie miało okazję zobaczyć i podziwiać orkiestrę polskiej kawalerii.

W sprawie zwiedzenia Rozgłośni Pomorskiej

Rozgłośnia Pomorska Polskiego Radia w Toruniu komunikuje, że stacja i jej urządzenia ze względu na tok pracy programowej i technicznej mogą być **dostępne dla grup wycieczkowych tylko w pierwszą i trzecią niedzielę miesiąca za uprzednim zgłoszeniem wycieczki do sekretariatu rozgłośni i wypełnieniem deklaracji**, po otrzymaniu z rozgłośni zezwolenia na zwiedzenie urządzeń z wyznaczonym terminem.

Ze względów propagandowych przyjmowane będą tylko grupy **młodzieży starszej i dorosłych.**

P. leśniczy Dulski miał sublokatora..

Do leśniczówki w Wierzysku w pow. kościerskim przybył pewien jegomość, który przedstawił się jako Tadeusz Wiśniewski, urzędnik firmy „Vesta" w Bydgoszczy i wynajął od leśniczego Leona Dulskiego pokój na mieszkanie.

Gdy po kilku dniach ów „pan" wyszedł i więcej nie powrócił, leśniczy stwierdził brak obligacji Pożyczki Narodowej na 150 zł Pożyczki Konsolidacyjnej na 100 zł oraz 2 pożyczek inwestycyjnych po 100 zł nr. serii 812.

Ohydna profanacja Krzyża pod Wejherowem

W Nanicach pod Wejherowem nieznani sprawcy dokonali ohydnej profanacji przydrożnego krzyża. Przystawili sobie do krzyża drabinę i oderwali figurę Chrystusa, którą następnie porzucili. Również wieńce, którymi krzyż był ozdobiony zostały poszarpane i rozrzucone. Policja jest już na tropie sprawców tego haniebnego czynu.

†

Dnia 21 czerwca br. zmarł w Warszawie

ś. p.

Feliks Malinowski

podreferendarz (mierniczy inspekcyjny) w Urzędzie Wojewódzkim Pomorskim

Zmarły był przez długie lata gorliwym i sumiennym pracownikiem w służbie państwowej. 4475

Cześć Jego pamięci!

Urząd Wojewódzki Pomorski

Pogrzeb odbędzie się w Warszawie w czwartek d. 24 bm. o godz. 10³⁰

†

Dnia 21 czerwca 1937 r. zmarł nagle nasz nieodżałowany kolega i długoletni współpracownik

ś. p.

FELIKS MALINOWSKI

Mierniczy inspekcyjny Urzędu Woj. Pomorskiego w Toruniu

Cześć Jego pamięci!

Koledzy Urzędu Wojewódzkiego i miernicy przysięgli

Wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Jakuba przy ulicy Grójeckiej w Warszawie na cmentarz w Grodzisku Mazowieckim, w czwartek, dnia 24. bm. o godz. 10,30. 4476

Rada wojewódzka PTR

W dniu 25 bm. odbędzie się w Toruniu doroczne posiedzenie Rady Wojewódzkiej P. T. R.

Część oficjalna zebrania, na które złożą się przemówienia sprawozdawczo - programowe prezesa P. T. R. oraz przedstawicieli władz i gości będzie transmitowana przez rozgłośnię pomorską od godz. 10 do 10.45.

50 drużyn staje do „Marszu do Morza"

Pomaszerują też Polacy gdańscy

W dniach 28 i 29 bm. odbędzie się ostatni etap największej na Pomorzu imprezy marszowej pod nazwą „Marsz do Morza", organizowany przez komendę okręgu Związku Strzeleckiego w Toruniu.

W ciągu 5-ciu lat, począwszy od roku 1932, przebywały drużyny poszczególne odcinki trasy Toruń — Kościrzyna. W roku bieżącym zakończy się ta imponująca rozmiarami impreza ostatnim etapem Kościerzyna — Gdynia 67 i pół km.

Zainteresowanie tegorocznym „Marszem do Morza" jest olbrzymie. Do chwili obecnej 41 drużyn zgłosiło swój udział w zawodach. Mimo i tak już wielkiej ilości drużyn spodziewane są dalsze zgłoszenia tak że do chwili upływu terminu ilość zgłoszonych dojdzie **do 50 drużyn.**

Z dotychczasowej liczby 41 zgłoszonych drużyn jest 12 wojskowych i 13 Związku Strzeleckiego. Poza tymi udział swój zgłosiły patrole kolejowego PW, pocztowego PW, Związku Rezerwistów oraz Związku Powstańców i Wojaków.

Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt zgłoszenia się trzech drużyn gdańskich, a mianowicie Kolejowego Klubu Sportowego, który wystawił dwa patrole i Wojackiego Klubu Sportowego.

Zakazany sejm cygański

Dnia 24 bm. miał odbyć się na terenie nadleśnictwa Jachcice w pow. bydgoskim sejm Związku Cyganów Polskich, na którym miano dokonać wyboru nowego „króla". Cyganie zaczęli się zjeżdżać ze wszystkich stron kraju, a nawet z zagranicy, gdy tymczasem starosta bydgoski zakazał odbycia sejmu. Powodem zakazu była m. in. obawa, że z powodu sejmu cygańskiego mogłyby się pomnożyć kradzieże w powiecie. Cyganie wyruszyli w kierunku Grudziądza celem wyszukania sobie innego miejsca dla wyboru swego władcy. Wczoraj wiele ich furgonów przeciągnęło przez Toruń.

Na toruńskim bruku

— **„Kongres Chrystusa Króla".** Pociąg popularny do Poznania na 2 dni. Cena zł 5 tam i z powrotem. Bilety w Orbisie.

— **Dyrekcja Pryw. Gimn. Żeńskiego i Pryw. Koeduk. Szkoły Powszechnej w Toruniu,** ul. Rybaki 47, zawiadamia, że przyjmuje zgłoszenia do I i II kl. gimn. i wszystkich klas szkoły powszechnej w kancelarii szkoły w godz. przed południowych. Lokal szkoły położony w parku odpowiada wymaganiom nowoczesnej higieny szkolnej. Opieka lekarska. Dobrane siły nauczycielskie zapewniają dziecku pomyślny rozwój. Szkoła powszechna przygotowuje starannie do gimnazjum. Języki obce bez dopłaty. Ceny przystępne. Tel. 26-57. 4477

— **Walne zebranie Pomorskiego Towarzystwa Opieki nad Dziećmi** odbędzie się w środę dnia 30 bm. o godz. 17 w lokalu Towarzystwa, Fosa Staromiejska 28.

— **Roczne walne zebranie Robotniczego Instytutu Oświaty i Kultury im. St. Żeromskiego** odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 19 w lokalu własnym przy ul. Bydgoskiej 64 o liczne przybycie członków uprasza Zarząd.

— **Jeszcze kradzież roweru.** Staśkiewiczowa Agnieszka, zam. w Toruniu — Nowy Rynek nr. 7 zgłosiła o kradzieży roweru męskiego na szkodę jej męża — wart. 60 zł, pozostawionego przy ul. Kopernika.

Uwaga, właściciele nieruchomości

Zarząd Miejski — Wodociągi i Kanalizacja — w Toruniu podaje do wiadomości, że w sekretariacie przy ulicy Chełmińskiej 16 są do nabycia broszurki, zawierające „Zarządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 19 stycznia 1937 r. w sprawie przepisów miejscowych o zaopatrzeniu ludności w wodę oraz o usuwaniu nieczystości i wód opadowych w Toruniu" w cenie 50 gr za egzemplarz.

Wszyscy właściciele nieruchomości i instalatorzy powinni dokładnie z przepisami tymi się zapoznać.

Dzień w Toruniu

Czwartek, dnia 24 czerwca

Z posiedzenia Rady Miejskiej

Wczoraj o godz. 18 pod przewodnictwem p. prezydenta miasta Raszeji odbyło się w Ratuszu posiedzenie Rady Miejskiej.

Porządek obrad objął: odebranie przyrzeczenia radnego miejskiego od p. **Romana Borowskiego** wstępującego w miejsce p. Andrzeja Drygalskiego; zamianę terenów przy cmentarzu garnizonowym; użyczenie Klubowi Kajakowców skrawka terenu pod schron na kajaki; zawieszenie na 2 lata rozpatrzenia wniosku malż. Felskich o nadbudowę domu przy ul. Jęczmiennej nr. 13; statut Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Torunia; przeznaczenie miejsca pod budowę warsztatu torów tramwajowych; kupno terenu przy ul. Gołębiej na cele rozbudowy miasta, przydzielenie budynku na cele Państwowych Szkół Zawodowych, a mianowicie: dla Liceum budowlanego i Liceum administracyjnego, które mieścić się będzie w lokal. obecnej gazowni; sprzedaż domu przy ul. Sienkiewicza; pożyczkę materiałową na budowę magistrali wodociągowej oraz odczytanie protokółu z ostatniego posiedzenia.

Ze względu na interesy miasta i duże zainteresowanie szkołami zawodowymi w nadchodzącym roku szkolnym — sprawy dotyczące a) rozbudowy miasta, b) budowy warsztatu torów tramwajowych oraz c) przydzielenie budynku na cele Państwowych Szkół Zawodowych — zostaną potraktowane w trzech osobnych wyczerpujących artykułach, przy współpracy Zarządu Miejskiego i stron zainteresowanych.

Z ratuszowej wieży



Kamienica, w której pewno straszy

Na jednej z reprezentacyjnych ulic Torunia, bo na ulicy Chełmińskiej stoi zabytkowy dom. A numer jego czternasty, o ile mię pamięć nie zawodzi. Jak się idzie do dyrekcji kolejowej, to ten dom po prawej stoi stronie.

Ale nie to jest jego osobliwością, że jest zabytkowy i że stoi po prawej stronie, tylko to, że jest okazale obdrapany. Wyzuty zupełnie z powłoki cielesnej. Z tynku. A właściciel jego z czego wyzuty?

Ilekroć przechodzę obok tego domu, żal mi go strasznie. Tam musi nocą coś straszyć, bo pusty jest jak stodoła na przednówku.

Nie wiem na kim spoczywa obowiązek pieczy nad tą starą chałupą, ale wiem, że moim obowiązkiem jest powierzyć go czułej opiece konserwatora.

Otynkować front. Frontem do kamienicy nr. 14. (es)

Nowy zarząd Okręgu Pomorskiego Związku Harcerstwa Polskiego

Na posiedzeniu zarządu Okręgu Pomorskiego Związku Harcerstwa Polskiego w dn. 22 bm. po kooptacji szeregu członków, zarząd Okręgu Pom. Z. H. P. ukonstytuował się w następującym składzie: gen. Władysław Bortnowski, Inspektor Armii — przewodniczący, ppułk. Stanisław Klementowski — wiceprzew., dyr. Anna Preibiszowa — wiceprzew., dyr. inż. Józef Buczek — wiceprzew., phm. Adam Felski — sekretarz, dyr. Józef Stachowicz — skarbnik, dyr. Jan Porębski — okręgowy kier. Kół Przyj. Harc., phm. ks. Franciszek Szybowski — kapelan Okręgu Pom. Z. H. P.; członkowie: p. starościna Irena Łącka, dyr. Zofia Buczkowa, naczelnik Wiktor Grzanka, naczelnik Saturnin Osiński, insp. Leon Adamowicz, komandor Morgenstern, ppułk. Stefan Kaczmarczyk, ppułk. Stanisław Ratajczak, dyr. Adam Nieć, dyr. Batycki, hm. inż. Henryk Kossakowski; członkowie z urzędu: hm. Jadwiga Luśniakówna — kmdt. Chorągwi Pomorskiej harcerek, hm. Tadeusz Cieplik — komendant Chorągwi Pomorskiej harcerzy, hm. prof. Jarosław Kowalski — okręgowy instruktor Kuratorium, phm. prof. Stefan Bzdęga — delegat Kuratorium Okręgu Szkolnego Pom.

KALENDARZYK

Czwartek, 24. 6. Nar. św. Jana
Piątek, 25. 6. Wilhelma
Sobota, 26. 6. Jana i Pawła

STAN WODY W WIŚLE

Stan wody w Wiśle z dnia 23. 6.: Kraków — 2,39 (2,24); Zawichost + 1,60 (1,74); Warszawa + 0,48 (0,89); Płock + 0,51 (0,47); Toruń + 0,23 (0,14); Fordon + 0,23 (0,15); Chełmno — 0,01 (0,09); Grudziądz + 0,13 (0,12); Korzeniewo — 0,24 (0,24); Piekło — 0,38 (0,37); Tczew — 0,56 (0,56); Einlage + 1,78 (2,00); Schiewenhorst + 2,30.

Temperatura wody w Wiśle 16,2 (15,8).

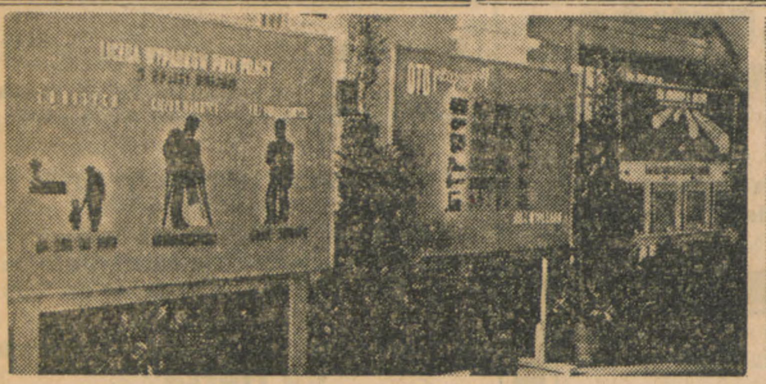
Uwaga. Liczby w nawiasach oznaczają stan z dnia poprzedniego.

DYŻUR APTEK

W śródmieściu „Pod Orłem" Stary Rynek. Na Bydgoskim — św. Anny — ul. Mickiewicza. Na Mokrem „Pod Łabędziem" — ul. Kościuszki. Na Jakubskim — „Nadwiślańska" — ul. Lubicka 43.

REPERTUAR KIN:

ARIA — „Bogate biedactwo" i „Małżeństwo z ograniczoną odpowiedzialnością".
AS — „Jestem niewinny".
MARS — „Suzy" i „Kochana rodzinka".
ŚWIT — „Żona czy sekretarka" i „New Jork — San Francisko".





Fragmenty wspaniałej „Wystawy Higienicznej" przy ul. Bydgoskiej w „Tivoli".

Podziękowanie

Pan Prof. Gimn. Franciszek Staniszewski z Torunia wpłacił na moje ręce kwotę 10,— zł. dla biednych m. Torunia w miejsce podziękowania za otrzymane kondolencje z powodu śmierci Ks. Biskupa Dembka.

Za dar ten składam Ofiarodawcy serdeczne podziękowanie.

Toruń, dnia 22 czerwca 1937 r.

Prezydent Miasta: (—) Raszeja.

Odczyt mjr. Domonia — zagadnienie polsko-ukraińskie

Staraniem Towarzystwa Wiedzy Wojskowej wygłosi w dniu 25 bm. o godz. 17 w sali oficerskiego kasyna garnizonowego **mjr. dypl. Domoń** odczyt na temat: **„Zagadnienie polsko-ukraińskie"**, na które zaprasza społeczeństwo oraz przedstawicieli organizacyj społecznych

Towarzystwo Wiedzy Wojskowej Koło Toruń.

Pod córz

— **Zebranie zarządowe bractwa kurkowego.** Dnia 22 w Domu Polskim pod przewodnict. prezesa p. J. Nowaka odbyło się zebranie zarządu bractwa kurkowego. W toku obrad omówiono i ustalono program uroczystości strzelania w dniu 4 lipca o godność króla i rycerzy który przedstawia się następująco: O godz. 12, zbiórka wszystkich przed domem p. Paluszkiewicza stąd nastąpi wymarsz na strzelnicę wojskową w Rudaku. O godz. 13 rozpocznie się strzelanie do godz. 19. Po czym wymarsz do Podgórza do Domu Polskiego gdzie odbędzie się ogłoszenie króla rycerzy i wręczenie nagród oraz bal królewski. Uchwalono urządzić tarcz próbną a uzyskany fundusz będzie złożony na F. O. N.

6 miesięcy więzienia — za kradzież roweru

Początkujący amator cudzych rowerów Maksymilian Nowakowski z Torunia. W dniu 21 marca br. wybrał się do Grabia powiatu toruńskiego. Przechodząc koło zagrody Michalskiego zauważył stojące tam w korytarzu kilkanaście rowerów pozostawionych" przez przyjezdnych parafian przybyłych do kościoła. Na widok tylu rumaków stalowych zapropomował pilnującemu je chłopcu synowi Michalskiego, aby ten wyprowadził jeden z nich na gościniec gdzie razem przejadą się trochę. Chłopiec nie namyślając się długo wyprowadził rower, należący do niejakiegoś Edmunda Fidlera. Nowakowski oświadczył chłopcu, iż sam wpierw spróbuje i wówczas jego przewiezie. Biedny chłopiec już go jednak nie zobaczył. Złodziej niedługo cieszył się wehikułem, gdyż znany był w Grabiu. Za tak krótką przejażdżkę dostał się na ławę oskarżonych, gdzie przyznał się do kradzieży ze skruchą, oświadczając, iż chciał się tylko przejechać. Wierząc w dobre chęci oskarżonego sąd skazał niefortunnego kombinatora rowerowego na 6 m. więzienia.

„ESPLANADA"

W każdą sobotę po południu o godz. 18-tej odbywać się będą Five o'Clocki z występami wszystkich artystów.

Zakończenie roku szkolnego w Konserwatorium

W środę, dnia 23 czerwca 1937 r. odbyło się w tutejszym Konserwatorium Muzycznym zamknięcie roku szkolnego. W zastępstwie p. dyr. Perkowskiego pożegnał słuchaczy w serdecznych słowach wicedyrektor Zygmunt Moczyński, życząc wszystkim zasłużonego wypoczynku w czasie wakacyj.

Następnie rozdano świadectwa. Za bardzo dobre postępy w nauce odebrały nagrody:

od dyrekcji: p. Urszula Strumpfówna (dzieła Chopina);

od p. profesora Sztompki: p. Wanda Wykrzykowska (Sonaty Beethovena), p. Mieczysława Zauderówna (Nokturny Chopina).

Ze sportu

KS KPW „POMORZANIN"

Pogadanka sekcji piłki nożnej odbędzie się w czwartek 24 bm. o godz. 19 w świetlicy na dworcu Toruń-Mokre. Przybycie wszystkich konieczne.

KSM MOKRE — KURS OKRĘG. OŚROD. W GRACH SPORTOWYCH

We wtorek o godz. 18,30 w Okr. Ośrodku WF odbyło się spotkanie w grach sportowych między drużyną KSM Toruń-Mokre a reprezentacją kursu podoficerskiego w siatkówce i koszykówce. W siatkówce wygrali kursiści w stosunku 2:0 (16:14 15:11). W koszykówce wygrała drużyna KSM w stosunku 38:28.

Z Urzędu Stanu Cywilnego

Dnia 23 czerwca br. zapisano w księgach stanu cywilnego:

Urodzenia: urzędnik Konstanty Graczyk — córka Irena; robotnik Walenty Rydziński — syn Zenon.

Ślubów nie zawarto.

Zgony: Leokadia Smolibocka, Chełmża pow. Toruń — lat 48.

Teatru Ziemi Pomorskiej

„MATURA"

z Nuną Młodziejowską - Szczurkiewiczową.

W sobotę i niedzielę dnia 26 i 27 bm. o godz. 20 na scenie Teatru Ziemi Pomorskiej wystawiona zostanie doskonała, zawsze aktualna i wszystkim bliska treścią sztuką węgierskiego autora Władysława Fodora pt. „Matura". Rolę profesorki panny Wimmer odtwarza doskonała artystka p. Nuna Młodziejowska-Szczurkiewiczowa, stwarzając niepowszednią kreację. Reżyseria również tej wielkiej artystki. Dekoracje p. Małkowskiego. Bilety prosimy nabywać wcześniej w Towarzystwie Krajoznawczym — ratusz.

Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej

Czwartek — teatr nieczynny
Piątek — „Mała Kitty i wielka polityka" godz. 20.
Sobota — „Matura" — godz. 20.

Informator dla przyjezdnych w Toruniu

Najlepsza okazja kupna

Najstarsza i pierwsza Polska Centrala Optyczna Franciszek Seidler, Rynek Staromiejski 16 (obok poczty) tel. 15-74. Dostawa dla kas chorych, klinik ocznych i dla wojska.

Pierwszorzędne obiady. Gdy przyjedziesz do Torunia, a nie wiesz gdzie zjeść tanio i dobrze idź do **„Ula" Szeroka 25.** Pierwszorzędna kuchnia, zakąski zimne i gorące.

Turniej tenisowy o puchar Pana Ministra Spraw Wojskowych

W pierwszych dniach lipca rozpocznie się w Gdyni turniej tenisowy o mistrzostwo korpusu podoficerskiego na rok 1937 i puchar przechodni Pana Ministra Spraw Wojskowych gen. Tadeusza Kasprzyckiego.

Będą to trzecie z kolei ogólno-krajowe zawody tenisowe organizowane przez organ korpusu podoficerskiego.

Pierwszy turniej tenisowy dla podoficerów z całej Polski odbył się w roku 1935 na kortach „Legii". Drugi w roku następnym na terenie zwycięzców turnieju pierwszego we Lwowie.

Obecnie zaś pomimo powtórnego uzyskania mistrzostwa przez przedstawicieli Lwowa, postanowiono dla urozmaicenia urządzić zawody nad morzem w Gdyni.

W turnieju obecnym wprowadzona została konkurencja pań. Udział pań, żon i córek podoficerów, przyczyni się niewątpliwie do urozmaicenia i wzbudzenia dużego zainteresowania turniejem.

Giełdy

SPRAWOZDANIE Z HANDLU ZBOŻA I NASION B. HOZAKOWSKIEGO W TORUNIU
z dnia 23 czerwca 1937 r.

Płacono: w dniach ostatnich zł. za 100 kg. franko st. zał. za konicz. czerw. 120—140; gat. średni 70—115 białą prima czyszczoną 120—145; koniczynę szwedzką 150—170; koniczynę żółtą 60—70; koniczynę żółtą w łuskach 33—38; inkarnatkę 90—110; przelot 72—80; rajgras krajowy 65—75,—; tymotkę 17—22; seradelę 22—26; wykę latową 25—28; wiczkę zimową 35—45; peluszkę 22—24; groch Wiktoria 24—27; groch polny 23—25; groch zielony 23—25; bobik 25—28; gorczycę 32—35; rzepak z nowego zbioru 35—40; rzepik letni z nowego zbioru 40—55; łubin niebieski 14,00—15,00; łubin żółty 15,00—16,00; siemię lniane 55,00—60,00; konopie 45,00—60,00; mak niebieski zbiór 1936 r. 55—65; mak biały 90—100; tatarkę 28—35; proso 27—34.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 23 czerwca 1937 r.

Dewizy

Belgia 89,25—89,43—89,07; Berlin 212,51—211,67 Gdańsk 100,20—99,80; Amsterdam 290,60—291,32—289,88; Kopenhaga 116,94—116,36; Londyn 26,13—26,20—26,02; Nowy Jork czeki 5,29 pięć ósmych — 5,27 jedna ósma; kabel 5,28 trzy czwarte — 5,30 — 5,27 i pół; Oslo 131,30—131,63—130,97; Paryż 23,56—23,62—23,50; Praga 18,40—18,45—18,35; Sztokholm 134,75—135,08—134,42; Zurych 121,15—121,45—120,85; Wiedeń 99,20—98,80; Mediolan 27,98—27,78; Helsinki 11,59—11,53; Tel Aviv 26,17—26,03; Montreal 5,30 — 5,27 i pół.

Tendencja słabsza.

Waluty

Belgi belgijskie 89,43—89,00; dolary amerykańskie 5,29 — 5,26 i pół; kanadyjskie 5,29 — 5,26 i pół; floreny holenderskie 291,32—289,60; franki francuskie 23,62—23,48; franki szw. 121,45—120,65; funty ang. 26,20—26,04; guld. gd. 100,20—99,80; korony czeskie 18,20—17,40; korony duńskie 116,94—116,10; korony szwedzkie 135,08—134,10; korony norweskie 131,63—130,65; liry włoskie 23,30—22,70; marki fińskie 11,59—11,30; marki niemieckie 132,00—130,00; szylingi austriackie 99,20—98,50; Tel Aviv 26,20—25,55; marki niem. sr. 143,00—141,00.

Akcje

Bank Polski 101,00; Bank Handlow y45,00; cukier 28,50; węgiel 19,50; Lilpop 46,00; Starachowice 28,00.

Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe

3 proc. pożyczka inwestycyjna 1 emisja 63,63; — druga i serie nienotowane; 6 proc. dolarowa 55,25—55,00—55,13 kupon 25,29; 4 proc. premiowa dolarowa 39,00; 7 proc. stabil. 370,00 kupon 33,46; 4 proc. konsol. 51,88—51,50—52,00 wszystkie dr.; 8 proc. przem. pol. 65,75; 4 i pół proc. ziemskie 5 emisji 52,50—52,00; 5 proc. Warszawy 1933 r. 57,50—57,75; 6 proc. obl. Warszawy 1926 r. 6 emisji 58,00. Tendencja dla pożyczek i listów niejednolita.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA
z dnia 23 czerwca 1937 r.

Zboże. Ceny transakcyjne: żyto 150 ton 27,00; 150 ton 27,25. Ceny orientacyjne: żyto 26,50—26,75 — stałe; jęczmień 630—640 g-l 23,00—23,25; jęczmień 667—676 g-l 24,25—24,50; jęczmień 700—715 g-l nienotowany; otręby żytnie przemiału standartowego 19,50; otręby pszenne grube przem. standartowego 18,25—18,50; otręby pszenne średnie przemiału standart. 17,25—17,50; otręby jęczmienne 17,00—18,00; groch Wiktoria 23,00—25,00; łubin niebieski 16,50—17,00; żółty 16,75—17,50; makuch lniany w taflach 22,50—22,75; makuch rzepakowy 18,75—19,00; makuch słonecznikowy 23,00—23,75. Reszta bez zmiany.

Ogólne usposobienie: stałe.

Ogólny obrót. 1981,2 ton w tym żyta: 840; pszenicy 256; jęczmienia 19; owsa 22.

Programy radiowe

Czwartek, 24 czerwca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Audycja dla poborowych. 7.35 Muzyka (ptyły). 8.00—11.57 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Aktualna pogadanka rolnicza. 12.25 Łódzka Orkiestra Salonowa pod dyr. Teodora Rydera. 13.00—15.45 Przerwa (patrz progr. lokalne). 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 „Z Europy do Ameryki przez biegun" — pogadanka dla dzieci starszych, wygłosi Wacław Frenkiel. 16.15 Pieśń Jana Galla i Bolesława Wallek - Walewskiego wykona Chór Męski Stowarzyszenia Pracowników miasta Katowic pod dyrekcją Leopolda Janickiego (z Katowic). 16.45 „Wakacje pracującej matki" — felieton wygłosi Olga Wróblewska - Ustupska (ze Lwowa). 17.00 Koncert solistów. Wykonawcy Wanda Madejowa — śpiew, Maryla Jonasówna — fortepian, prof. Ludwik Urstein — akomp. 17.50 „Kolarski wyścig dookoła Polski" — pogadanka. 18.00 Poradnik sportowy. 18.05 Pogadanka społeczna. 18.10 Program na jutro. 18.15 Wiązanka walców Straussa (płyty). 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Oryginalny Teatr Wyobraźni: premiera komedii radiowej p. t. „Rozwód". Napisała Alicja Ramsey, zradiofonizował Rudolf de Cordova (Anglia). 19.40 Pogadanka aktualna. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Dla Janeczek i Jasiów — muzyka lekka i taneczna w wyk. Zespołu Wiktora Tychowskiego z udziałem zespołu wokalnego „Siostry Burskie" i Edmunda Zayendy (tenor). 21.45 „Przygody Stasia" — opowiadanie Bolesława Prusa (III). 22.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Gertruda Konakowska — fortepian, Aleksander Karpacki — baryton, Dezyderiusz Danczowski — wiolonczela (z Poznania). 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny. 23.00—1.00 Patrz programy lokalnie.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

12.15—12.25 „U progu nowego roku gospodarczego" — pogadanka rolnicza Witold Pietraszewski. 13.00—14.05 Muzyka lekka (płyty). 15.00—15.35 Popularny koncert symfoniczny z udziałem solisty (płyty). 15.35—15.40 Poradnik sportowy. 15.40 Wiadomości z Pomorza. 18.00—18.45 Muzyka kameralna (płyty). Franciszek Schubert: Kwartet smyczkowy a-moll op. 22. 18.40—18.45 Program na jutro. 18.45—18.50 Wiadomości sportowe z Pomorza. 23.00 23.30 Tańce i piosenki (płyty).

ZAGRANICA

20.00 London Reg. „Don Juan de Manara" — opera Goosensa. Akt I. Transmisja z Covent Garden. 20.15 Lille. Kwadrans polski. 20.30 Lille. „La petite mariee" — operetka Lecocqa. 20.30 Wieża Eiffla. „La Basoche" — opera Messagera. 21.00 Praga. Koncert symfoniczny z Karlovych Varów. 21.00 Radio Paris. „Poezje i wirtuozowstwo w twórczości Chopina" — koncert w wyk. pianisty Cortot z objaśnieniami. 21.00 Poste Parisien. Aud. wokalna z udz. Mistinguet i Damii. 21.00 Mediolan. „W krainie legendy" — opera Lodovico Rocca.

Piątek, 25 czerwca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka (płyty). 7.15 Audycja dla poborowych. 7.35 Muzyka (płyty). 8.00—11.57 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 „Skrzynka rolnicza" — inż. Wacław Tarkowski. 12.25 Orkiestra wojskowa pod dyr. kpt. Maksymiliana Chmielewicza (z Poznania) 13.00—15.45 Przerwa (patrz programy lokalne). 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Drobne utwory Edwarda Griega w wykonaniu zespołu mandolinistów „Kaskada" pod dyr. Edwarda Ciukszy (z Wilna). 16.45 Z zagłębia naftowego: „Jutro nafty" — reportaż Jerzego Michałowskiego. 17.00 Muzyka z płyt (z Poznania). 17.15 Transmisja z Poznania fragmentu Międzynarodowego Kongresu Chrystusa Króla. 17.50 Nasze drzewa: „Dąb" — pogadanka wygłosi Władysław Góralewski (ze Lwowa). 18.00 Skrzynka ogólna — dr. Marian Stępowski. 18.10 Program na jutro. 18.15 Pogadanka konkursowa. 18.20 Utwory Alberta W. Ketelbey'a (płyty). 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Wieczorne serenady — w wyk. Orkiestry Tadeusza Seredyńskiego i Henryka Böhma (tenor) (ze Lwowa). 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 „Biała dama" — fragmenty opery Francois Adrien Boleidieu. — Wykonawcy: Orkiestra i chór P. R. pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego oraz soliści. 21.45 „Przygoda Stasia" — opowiadanie Bolesława Prusa (dokończenie). 22.00 Muzyka taneczna (płyty). 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy, wiadomości meteorologiczne. 23.00—1.00 Patrz programy lokalne.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

10.00—10.40 Obrady rolników pomorskich. Fragment z obrad wojewódzkiej rady PTR (transmisja z Dworu Artusa). 12.15—12.25 Wiadomości gospodarcze. 13.00—14.05 Orkiestry i soliści (płyty). 15.00—15.40 Muzyka salonowa (płyty). 15.40—15.45 Wiadomości z Pomorza. 18.00—18.15 „Pomorze przy pracy" — pogadanka w opracowaniu Witolda Bielskiego. 18.15—18.40 Muzyka fortepianowa (płyty). 18.40—18.45 Program na jutro. 18.45—18.50 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22.00—22.50 Muzyka kameralna (płyty). 23.00—23.30 Tańce i piosenki (płyty).

ZAGRANICA

16.00 Londyn Reg. Koncert symfoniczny. 18.35 Droitwich. „Uprowadzenie z Seraju" — opera Mozarta. Akt II. 19.35 Droitwich. Koncert kameralny. Karol Flesch (skrz.) i K. Friedeberg (fort.). 20.10 Królewiec - Gdańsk. „Car i cieśla" — opera Lortzinga. 20.30 Wieża Eiffla. „Borys Godunow — opera Mussorgskiego, akt I i II. 20.40 Praga. Symfonia IX Beethovena. 21.00 Radio Paris. „Na paryskiej fali" — audycja muzyczna.

MALICKA I MASZYŃSKI wykonawcami słuchowiska

Polskie Radio zaprezentuje słuchaczom komedię „ROZWÓD" napisaną przez Alicję Ramsey i Rudolfa de Cordova. Słuchowisko to nadane będzie dnia 24 czerwca o godz. 19.00 w przekładzie polskim A. Zagórskiej. Niesforną parę małżeńską odtworzą, dawno niesłyszani przez mikrofon, znakomici artyści: Maria Malicka i Mariusz Maszyński.

JANKOM, JANECZKOM, JAŚKOM, JASIECZKOM W DNIU IMIENIN

W dniu imienin wszystkich Jasiów, Janków i Janeczek składa Polskie Radio o godz. 20.00 wesołe życzenia, w postaci **koncertu muzyki lekkiej i tanecznej** w wykonaniu zespołu Wiktora Tychowskiego. Obchód imieninowy uświetni występ tenora Edmunda Zayendy i pogodnego zespołu wokalnego „Sióstr Burskich".

Pełna tabela
z dnia 23 czerwca

I i II ciągnienie
GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł. 5.000 nr. 145155
Zł. 1.000 na n-ry: 6132 112016 151349
Zł. 500 na n-ry: 27331 54502 60157 63001 113484 145405 173528 192500
Zł. 400 na n-ry: 23381 37372 123062 150372
Zł. 200 na n-ry: 23087 26701 33274 65813 80399 89345 94433 107596 135537 173297 178132 179007 186314
Zł. 150 na n-ry: 10313 12559 15053 16027 19200 19818 22310 28026 32067 33694 47743 56926 61271 63766 65203 68281 78981 80565 81203 85269 96271 102044 111758 112802 123680 157155 177135 179557 192958 193221

Po 100 zł

135 411 535 753 963 1198 210 2346 765 961 3052 70 987 4126 637 728 73 822 66 5106 481 778 950 65 6137 274 317 741 7026 136 813 8387 424 737 9122 945
10092 538 11135 419 749 61 894 12313 447 691 13530 14489 996 15854 16523 17036 18476 987
20278 21514 712 843 909 22262 23303 679 934 24762 25144 387 27231 96 708 28420 915 89 29658 823 973 97
30675 31555 94 672 948 32332 457 827 33635 34148 252 880 36543 699 37305 513 974
38166 209 718 39127 587 40319 50 41079 759 831 42090 231 312 44568 45893 46893 47228 48395 49213 540 849
50169 354 51474 52333 596 53044 80 293 481 565 629 767 996 55943 56119 380 655 943 56119 380 655 57359 96 417 504 875 58471 512 930 59598 737 934
60757 29 917 61179 204 633 74 795 38 943 62000 30 486 620 63369 817 56 64192 834 65481 66128 296 369 67218 27 976 68379 348 483 506 629 816
70030 467 530 764 71464 688 800 47 72031 393 470 752 74350 75140 551 90 76012 230 77233 509 867 95 78240 481 905 79244 612 912
80150 844 81520 793 82826 83765 84361 759 66 85266 383 514 53 918 86545 70 706 87456 567 88163 89453 506 752
90517 621 703 91562 690 92207 93387 844 924 94242 64 401 95012 18 973 97119 395 631 98008 142 59 378 99298 517 960 99
100129 59 [illegible] 58 101338 54 426 102809 103047 420 993 104079 823 74 106 180 792883 107014 539 108460 77 19129 372 621 709 93
110202 72 111266 112423 667 870 113242 526 715 27 95 882 970
114932 155342 116324 454 117862 118649 119053 230 540 66 818 964
120069 121206 45 122670 123008 274 313 124099 102 738 127001 122 275 617 751 128540 653 824 994 129996
130020 32 380 132214 738 58 133042 300 514 134451 922 135237 797 832 136435 509 137633 138212 139451 696
140412 773 867 980 141220 722 142894 143738 902 144084 189 470 94 859 145437 511 147567 618 957 149113 58 987 150414 151098
152002 777 153120 154120 214 76 155176 156003 114 435 732 157385 409 612 158464 824
160736 37 806 161433 609 920 162306 787 896 163562 963 165040 113 166651 767 805 8 167035 270 645 847 59 925 77 168105 93 307 873 169949
170561 171744 172919 173087 443 852 984 174100 176586 896 177309 24 178250 737 72 179153 724 856
180969 182413 618 25 183875 184402 717 48 185165 404 749 186079 296 314 500 745 187478 872 188344 482 735 189032
190094 192276 193965 194108 269 405 17 663 814

Po 50 zł

672 956 1423 91 513 824 2164 85 449 646 742 982 3103 275 416 507 63 693 751 895 4005 711 98 902 5293 416 546 724 836 6017 59 332 7314 459 8035 260 339 446 9828 257 374
10416 642 57 11290 692 855 67 989 13149 470 810 14537 775 968 15130 201 532 679 914 16151 957 17340 506 36 838 976 96 18109 344 494 862 19090 100
20257 795 21092 181 224 44 606 22179 294 533 606 926 23523 795 24190 498 688 918 25085 26702 27475 91 793 28011 117 41 308 43 29603 57 787
30209 31186 200 648 770 828 968 32270 661 870 33238 381 572 935 34143 66 208 539 692 35140 214 444 56 714 813 86 36668 718 37262 388 821
38504 761 39007 28 271 600 53 40325 76 775 41213 246 415 979 42006 281 545 43351 452 651 806 44545 56 871 45985 46305 648 49700 47006 574 69 48119 75 263 673 940 51 49442 630
50830 51010 69 191 234 571 610 82 52154 416 29 789 53 53338 446 942 82 54198 216 663 701 39 801 55113 349 428 523 94 859 56511 670 731 93 57038 147 417 58404 605 59010 84 173 529
60315 468 502 51 52 680 61044 145 324 733 839 62227 386 416 63010 119 388 541 806 976 64464 65481 671 66010 69 171 336 67162 336 643 732 98 846 68223 540 801 82 69111 222 384 415
71212 343 55 436 90 72078 148 336 590 917 73182 672 720 74035 75104 55 238 48 609 876 977 98
76158 61 29 7572 683 72590 43 844 78274 770 79017 322 572 786
80038 323 96 503 81587 82176 636 863 986 83388 582 747 931 84080 223 27 41 464 659 85125 385 96 582 602 48 796 826 907 86316 759 71 894 88036 51 204 808 972 97 89362 74 508 614
90178 220 38 79 607 724 91026 266 501 713 816 92702 955 56 93018 281 423 543 621 740 92 94152 558 82 84 646 736 57 899 95044 285 456 79 611 96053 216 51 702 44 88 97025 274 98546 83 99120 234 387 790 912 23
100812 986 101113 102359 438 755 842 103044 156 219 61 596 104424 668 788 105115 277 406 634 707 106128 395 862 107002 117 23 201 638 108190 541 927 109700 805 18
110257 734 111051 975 1124419 29 79 759 113082 196 260 526 813 980
114375 636 754 115137 392 116699 117145 308 15 96 768 827 118647 885 90 119008 75 377 437 80 520 863 80 952
120072 206 516 17 923 121491 814 122062 791 124012 225 404 33 608 19 757 125079 347 92 448 624 76 879 128176 608 832 910 129016 96 206 365 801 2
130052 95 606 721 981 131233 487 664 746 132463 898 133635 71 806 134018 135675 136689 819 137437 727 138197 761 874 962 139367 79 410 541 959
140024 320 24 855 141126 750 948 142473 595 143053 348 416 576 761 886 953 63 144257 443 777 145079 350 466 815 146345 466 658 147335 505 97 148229 397 793 851 957 149126 451
150710 65 152664
152005 12 60 663 77 703 924 153713 75 941 154230 309 719 918 155053 93 248 316 543 884 156013 114 228 538 629 50 53 700 870 157237 93 582 625 158127 928 15926 138 564 639
160342 161080 153 812 162580 163560 164006 141 649 75 910 165193 632 844 57 166095 323 37 46 568 167342 83 912 25 168228 90 380 724 906 66 169149 655 902 17 39 170417 835 53 60 171187 624 819 172094 190 276 606 173066 226 49 339 61 593 215 517 653 774 76 832 947 175350 637 627 41 847 971 176493 609 32 66 929 177136 309 178019 59 366 927 38 179807 938 180301 17 45 448 817 181430 904 51 182296 336 183084 160 901 184016 226 528 43 703 39 185079 86 319 25 46 659 862 925 186530 52 955 187075 990 188133 246 802 973 189023 36 115 27 916 25
190101 201 65 305 62 191296 423 192549 642 735 851 193002 60 799 811 955 194048 160 231 433 610 31 779 864

III ciągnienie
Wygrane po 100 zł

32 350 1000 548 2229 4293 5332 6636 7158 586 828 8144 251 9498 903
10799 14126 841 972 15044 764 16464 98 18788 20678 21298 22411 24574 25328 794 26856 27201 29097 501
31385 33008 180 35829 38344 51 39489 629 764
40155 656 41765 43616 44554 750 45048 726 46431 48949 49793
50574 967 51906 54105 490 721 56621 738 57385 58229 59967
60083 61358 801 62401 705 64542 785 65388 68853 69104 476 516 97 634
70418 72358 73780 956 80 75726 77739 78744 807 79598
80204 489 82364 83205 84173 85763 87175 862 88314 52 501 89870 991
90532 91389 92417 94823 95395 96675 727 97047 98821
100341 101195 517 102873 103853 104017 938 107746 108506 893 109631
110090 159 820 112000 491 771 115198 238 897 116204 52 933 117450 118393 119114 599
120124 259 371 121787 122576 23244 124200 902 125892 126715 127097 396 657 923
131878 131162 347 133367 508 134033 135058 238 613 136265 614 913 138233 139226
140796 141166 142513 87 959 144356 145419 614 991 146463 147665 148271

151495 154187 491 720 156142 546 157121 217 580 727 949 159104 406
161407 162345 164579 165662 166168 800 167156 739 66 809 169744
170294 171149 631 174371 175156 577 965 179834
181444 990 183163 184250 725 972 185977 187780 188116 189612 873
190769 554 191373

Wygrane po 50 zł

28 350 401 630 857 1793 995 2986 5746 862 6339 427 72 7844 8561 677 9017
10476 885 11121 324 12990 13014 192 14319 82 646 15676 16879 86 92 17439 18011 381 456 19544 762 932
20723 21424 23955 24006 108 331 25165 343 26136 829 27181 308 497 516 993 28479
30157 453 807 31988 34306 35195 208 97 366/7 37133 314 656 989 38773 992 39047 113
40427 975 41956 42625 43141 44184 266 310 471 46660 47052 91 986 48547 937 49686
51262 85 511 52303 16 895 53023 88 798 817 988 56306 462 57227 583 677 58289 405 664 59858
60723 61344 842 62266 541 887 63074 728 919 42 64110 478 563 888 65981 66107 320 68175 439 69908
70564 751 72980 73101 409 22 74255 531 75509 760 76249 601 77688 78030 661 79044 832
80210 81396 953 83171 399 766 84594 85011 73 352 743 872 86004 420 979 87141 43 66 88089 933 89285
90155 668 91136 857 87 658 935 92224 974 93261 323 95170 569 968 96638 828 57 97476 782 98359 786 99609 72
101368 102078 881 103257 331 79 942 104012 105352 106059 221 371 445 530 107444 764 108393 809 109157 564 803
110999 111844 112350 113952 114258 444 735 116041 117471 526 118183 434 45 745 977 119220 603 874
120152 651 837 123282 328 464 822 125266 125641 126536 127896 128082 129 779 000448
130615 131092 132460 133546 134010 35 135445 790 136170 392 799 950 137180 683 907 138025 139147
140032 879 141231 814 142829 143435 565 900 147019 135 518 148145 669 909 149053
150676 800 10 151703 865 154028 67 925 155257 328 455 156560 850 157344 775 157485 159818
160007 98 466 162026 304 7 668 728 163166 496 898 164387 165053 101 379 439 166193 528 169042 780
170151 472 171248 173552 175070 121 92 290 769 176071 178018 401 601 738 179307
180068 181219 182142 274 183982 184584 784 185033 155 186924 187074 89 188190 509 189030 493
190329 191018 502 192527 29 782 954 193036 247 354 929 34 194268

IV ciągnienie
GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna 20.000 zł Nr 183380.
Zł: 10.000 Nr: 118613 187451.
Zł 2.000 Nr 37624 38239 93966 144744
Zł 1.000: Nr 62977 137360 140278
Zł 500: Nr 12204 20436 44474 149986 151726
Zł 400: Nr 27309 59044 126438 128178
Zł. 200: Nr 4346 34658 39599 39668 63124 67640 70683 109840 130490 142279 165685 180181
Zł 150: Nr 5899 9330 17271 17932 18562 46560 47514 48884 49322 51939 51227 63029 63186 66619 70180 83962 84905 89186 114860 115217 126047 126769 129028 151429 161475 178844 185774 186664

Wygrane po 100 zł

193 544 661 1091 684 758 2100 3231 3334 4132 881 5015 616 660 661 835 6213 870 7480 8508 9196 221
12074 437 13010 174327 493 681 809 15116 930 17271 18554 19050 642 890
23238 392 493 678 25494 26087 469 999 27868 29020
30503 31628 32085 517 35240 36662 38163 661 39392 954 41465 42051 134 43087 46143 47075 950 48333 49054
50301 917 51437 683 54584 55247 56134 299 57263 58180 398 754 815 59226 902
60077 488 61089 331 62109 336 578 63234 64511 65130 67735 801 68466 69072 982
72532 847 958 73485 75210 76060 77004 152877 79061 441
80379 315 363 81054 697 766 84375 773 996 87024 88044 89468
90370 90859 91741 95772 96051 265 748 97509 16 98257
100370 101108 975 102223 31 332 82 513 864 103680 104637 106506 920 107865 108890 109845
110283 327 111040 683 112115 113311 438 44 946 114890 116081 117817 119268 672771
120554 718 122167 125008 645 126446 969 127456 128221 129755 57 58 923
131002 312 615 716 968 132471 681 133010 134209 62 442 137830 138831
140030 372 142151 143209 145053 181 694 146165 221366 148013 515 726 149662
150268 498 152125 153410 154361 662 155201 687 156831 956 157546 691 159082
161867 163949 164429 526 169048 401
170196 602 793 171560 173633 97 174116 76 650 176301 431 644 90 701 177104 881
181804 192429 775 183129 32 185094 715 186176 430 721 188372 424

Wygrane po 50 zł

91 143 177 553 72 1074 680 977 2303 403 526 3172 702 4017 132 5072 156 6318 638 7273 355 574 806 9327 797 811
11134 51 861 12304 811 13022 217 89 449 14686 729 88 933 15149 71 17099 822 18065 446 712 19364
20364 51 502 857 993 21855 068 23042 295 605 662 78 888 24237 967 25334 26092 219 716 27739 28645 835 29084 143402 767 856
30800 31504 32850 33697 766 960 34638 35901 36681 38418 39164 822 80 954
40792 41358 86 464 867 982 42542 43175 206 646 44250 65 308 46084 129 714 857 47052 546 950 48851 49219 29 319
50591 790 51177 373 52374 758 914 53280 951 54806 908 55372 57094 58003 52 507 59115 210 29 337 914
60932 188 685 61636 62013 68 807 37 90 64327 564 886 65194 66998 67926 68181 609 762 69037 61 293 376 614 930
70072 566 642 870 71117 365 72034 426 791 955 73109 962 74172 75931 77140 781 78280 79938 42
80031 649 81931 82052 379 637 73 914 83504 700 876 84220 718 996 85337 419 727 86429 87987 88223 417 621 89346
90639 91159 331 856 71 92046 93487 94043 842 95105 246 568 97769 98097 99170 395 413 38
100049 388 517 45 101026 37 887 102007 445 516 103175 583 104174 580 105586 106096 669 796 995 107453 108842 109043
110206 514 111376 112252 557 961 113221 927 114388 695 115059 247 368 426 116264 775 117054 214 427 118298 443 76 961 119426 671 744 808
120540 121707 122785 124378 665 125071 244 739 21 126114 46 528 643 885 127636 60 128047 897 129117 494
130102 106 422 131253 311 70 709 830 133181 343 134224 303 135581 643 136489 647 138028 449 139043 440
141479 713 144169 919 38 145729 31 146172 277 407 147291 148634 149075 219 67
150070 223 363 587 968 151509 92 152046 645 153325 154326 155181 337 428 48 864 156344 57 421 39 157102 534 82 158507 97 617 159093 458
160487 161052 162632 979 165000 239 369 166082 127 167020 752 168292 901 169962
170014 28 359 171492 173468 174812 921 175229 659 737 176148 524 177168 890 178075 771 179334 581 718 873
180695 767 182891 183347 413 184038 185168 186484 563 702 67 187102 78 582 603 189502 36 679
190809 191195 192415 89 663 193184 773 194319 490

Musimy dozbroić Polske na Morzu!



SÓL do NÓG
„AGEPIN"
Z KOGUTKIEM

usuwa ból, pieczenie, nabrzmienie nóg, zmiękcza odciski, które po tej kąpieli dają się usunąć, nawet paznokciem. Przepis użycia na opakowaniu.

GDAŃSK

1 lub 2 pokoje

z kuchnią gazową puste lub umeblowane do wynajęcia. Gdańsk-Oliwa. Colbatzerstr. 94. 4479Gd

TCZEW

Poszukuje się

9—10 pokojowego mieszkania na kancelarię. Moga być ewentualnie 2 mieszkania po 4 wz-l. 5 pokoi położone obok siebie. „Zgł. Adm. Dnia Tczewskiego II." Tczew. 4486Tk

GDAŃSK

POLECAMY NASTĘPUJĄCE FIRMY:

ARTYKUŁY SZEWSKIE
wkładki dla płaskich stóp i narzędzia
HURTOWNIE — DETALICZNIE
CARL FUHRMANN, II. Damm nr. 6, telef. 25310.
9825

OPTYKA Dobrze dopasowane okulary oraz lupy, lornetki, okulary samochodowe otrzymać można
u mistrza optycznego
KARL HOPPE, Langgasse nr. 26 obok poczty. (3700

DYWANY, firany i materiały meblowe
2108
Magazyn specjalny Langgasse 20/21 tel. 24223
AUGUST MOMBER G.m.b.H. FILIA: Kohlengasse 9. tel. 26861

PHOTOHAUS KRAMER 3948
Aparaty fotograficzne i filmy.
Pierwszorzędne wykonanie robót fotograficznych.
Specjalność Contax-Leica-Rolleiflex.
Brotbänkengasse 3, obok Dworu Artusa. Tel. 25537.

ELEGANCKIE PARASOLE
WYKWINTNE TOREBKI poleca firma
KARAU, Langgasse 55.
9823

POSADZKI „Terrazzo" i z drzewa twardego (Steinholz) Fussböden) 899
Fr. Vollmann & Rizzotti
Gdańsk, Samtgasse 6/8. Telefon 26487.

ELEKTROLUX
G. m. b. H.
telef. 26560
ELISABETHWALL 6.

Odkurzacze, froterki elektr. Chłodnie elektr., gazowe i naftowe.
Warsztat reperacyjny.
Na życzenie nastąpi odbiór i dostawa. 3171

Skład żelaza - narzędzia
Magazyn statków kuchennych, szkła i porcelany
878 Gd SKŁAD FABRYCZNY: POLDI-STÄHLE
E. & R. LEIBRANDT Milchkannengasse narożnik Hopfengasse
Towary żelazne — stalowe — metalowe.

Garderoba
ubrania męskie, palta i płaszcze damskie
Rudolf Brzeziński
Holzmarkt 24 róg Breitgasse 4478

WYPRAWY ŚLUBNE,
bielizna męska, bielizna damska
4330 **Otto Kraftmeier**
Langgasse 59 — Rok założenia 1864

HANDEL DZIEŁ SZTUKI
Największy magazyn w Gdańsku obrazów olejnych i innych. Specjalność: oprawa obrazów.
Louis Schröder
Gr. Scharmachergasse 3. Telefon 25628. 8314

Zwiedzajcie cukiernię i kawiarnię
Thrun, Langgasse 74 3702

TORUŃ

TAPCZANY
Bracia Tews
TORUŃ, MOSTOWA 30

Salon de Coiffure



dla pań i panów
Toruń
Bydgoska 58
wykonuje trwałą ondulację
aparatem elektrycznym

HURT — DETAL

DYKTY

we wszystkich rozmiarach i jakościach

poleca najtaniej

Skład Drzewa i Hurtownia Dykt
Toruń
Czerwona Droga nr. 23.

Przyjmuję

do sprzedaży używane meble, również zamiana w nowo otworzonej składnicy mebli Toruń, Małe Garbary 5, telef. 16-82. 9858C

Sprzedam

patefon mały walizkowy, nadający się na wycieczki, oraz kilka płyt za zł. 30.— Wiadomość „Dzień Pomorza" Toruń pod nr. 700.

Poszukuję

uczciwej pracowitej pracownicy domowej od 1 lipca br. umiejącej gotować i prać Zgłoszenia „Dzień Pomorza" pod nr. 400.

4-pokojowe

mieszkanie komfortowe, słoneczne, nowa willa. Toruń, Legionów 27, wynajmę od 1 lipca, telefon 1945. 4470

2 pokojowe

mieszkanie komfortowe do wynajęcia. — Wiadomość: Toruń, ul. Mickiewicza 36. dozorca. 4439C

Udzielam

tanio korepetycyj i **lekcyj** francuskiego, niemieckiego angielskiego i gry na fortepianie. Adamska, Toruń Sukiennicza 4. 9606C



BÓLACH GŁOWY
stosuje się proszki
ZE ZNAKIEM FABRYCZNYM
„PSZCZÓŁKA"



Nadzwyczajna okazja kupna

Minerwa dwuosobowa — 600 zł
Whippet — kareta 4-osobowa — 1100 zł
Fiat 503 — kareta 4-osobowa — 900 zł
Erskine (Studebacker) kareta 4-osobowa - 1000 zł
ciężarówka 2 i pół t. — 2000 zł
ciężarowe podwozie 3 tony — 1500 zł
Wszystkie samochody na chodzie i w dobrym stanie.
Zgłoszenia **Autocentrala**
GRUDZIĄDZ, Marszałka Focha 22, telefon 17-18. (4473

Numer akt: Km. 1455/36 i 1439/36.

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Tczewie rewiru I Mateusz Rogowski, mający kancelarię w Tczewie ul. Strzelecka Nr. 7, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28-go czerwca 1937 r. o godz. 14 w Rajkowach pow. Tczew odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Bronisława Kłosińskiego, rolnika, składających się z 1 dywanu na zielonym tle około 3×2,5 m, 2 kanap, 2 foteli, lustra z podstawą, obrazu, lampy elektrycznej, stołu, 6 krzeseł, bufetu orzechowego, oszacowanych na łączną sumę zł. 840,—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Tczew, dnia 21 czerwca 1937 r. (4469

Komornik: (—) Rogowski.

Zlecenie Nr. 704/VIII.

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) 2 Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości, że

dnia 26 czerwca 1937 r. o godz. 10-ej w lokalu firmy Mitschke przy ul. Toruńskiej 89, celem uregulowania zaległych należności podatkowych, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych przedmiotów: półsurowiec fornieru 110 m³. (4481

Naczelnik 2 Urzędu Skarbowego.

Zlecenie Nr. 340/IX. (4474

Potrzebna obszerna i bezpieczna składnica dla przechowywania ruchomości (mebli), położona w śródmieściu z wjazdem i możliwie z podwórzem. Oferty z podaniem czynszu należy składać w Urzędzie Skarbowym w Toruniu do dnia 26. 6. 1937 r.

Naczelnik Urzędu Skarbowego
(—) Tytulski.

GDYNIA

Działki

budowlane nad morzem

Plan parcelacyjny zatwierdzony.

Cena od 3.- zł za metr²

Planiki można zażądać

Bigott i Welter
Pierwoszyno, Gdynia 4

Przywłaszczenie może natychmiast nastąpić. 4272Mk

Największy wybór

parcel, domów i will poleca Biuro Pośrednicze „Bałtyk" Gdynia — Orłowo Gdańska 185 3766

Dwa 4-pokojowe

mieszkania z wszelkim komfortem blisko dworca od 1. VII. 37 r. tanio do wynajęcia. Wejherowo, ulica Sobieskiego 63. Fotograf Engler. 4467Mk

Szlachetne tynki

własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach znany ze swej dobroci naszej fabrykacji. Do nabycia również marmurki do lastrica — biały, zielony, czarny, czerwony, żółty, serpentyna carara, stopnie lastricowe. Adres „ELEWACJA" Gdynia, Morska 49, telefon 22-73. Biuro sprzedaży betonu Adamas Poszukujemy reprezentantów. Oddział Toruń, Mostowa, tel. 21-82, Bydgoszcz, T. Kukliński, ul. Cieszkowskiego 10. 3557

Z powodu

otwarcia likwidacji

firmy

C. W. BESTMANN

Transporty Międzynarodowe Sp. z o. o. w Gdyni, wzywam wszystkich wierzycieli firmy do zgłoszenia swoich wierzytelności. Michał Pacoszyński, likwidator firmy C. W. Bestmann w Gdyni, ul. Zygmunta Augusta 1. 4101

Skład

kolonialno-spożywczy. Orłowo, z powodu wyjazdu sprzedam zaraz. Zgłoszenia: „Gazeta Morska Ilustr." — Gdynia. 4445Mk

Potrzebna

służąca, czysta z samodzielnym gotowaniem. Zgłoszenia: Orłowo, Wrocławska 104. 4482Mk

Dwa garaże

4,60 x 3,50 m, od natychmiast do wynajęcia. Zgłoszenia: Chabowski, Gdynia, Nowogrodzka 37, tel. 2564. 4483Mk

Potrzebna

od zaraz rzetelna ekspedientka w branży składu żelaza, kolonialki i restauracji. Jan Cząstka, Kielno, pow. morski. 4484Mk

RÓŻNE

Pensjonat „Szwajcaria"

najpiękniejsza okolica Kaszubskiej Szwajcarii — góry, lasy, jeziora. Pokoje z utrzymaniem od 4—6 zł. Ostrzyce, poczta Goręczyno, Rzeźnicka. 4465M

Pluskwy

karaluchy, mole wytępia najpewniej z zarodkami płyn **„Gazolit"**. Sprzedaż w drogeriach. 3977

BYDGOSZCZ

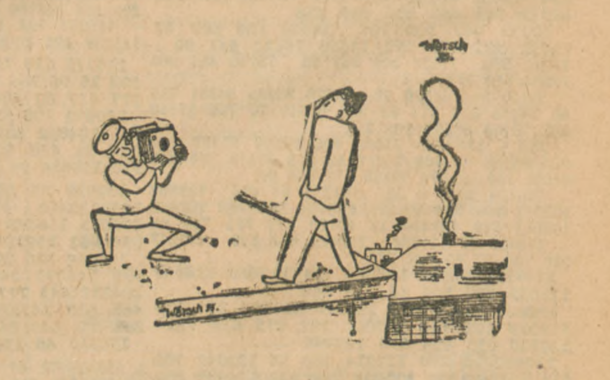
Tapety
Linoleum
Ceraty
Chodniki
Dywany
Dywaniki

w wielkim wyborze korzystnie poleca

Waligórski 1743 Ck

Bydgoszcz, Gdańska 12, tel. 1223.
Poznań, ul. Pocztowa 31.
Przyjmuje asyg. „Kredyt"

REKLAMA DŹWIGNIĄ HANDLU!



Fotograf: — Proszę jeszcze o krok wstecz.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0,50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.00 zł
Z odnoszeniem do domu	2.20 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.40 zł
Pod opaską	4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 zł

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
WACŁAW WYTYK, Toruń, ul. Bydgoska 56.

UWAGI:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Leon Formański Bydgoszcz ul. Dworcowa 25 I. piętro. redaktor odpowiedz. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u". — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Mieczysław Bagiński, Grudziądz Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpow. na Tczew: Alojzy Kuzio Tczew, Kościuszki nr. 1. — Redaktor odp. na Rypin: Kazimierz Świerzyński Lipno: „Astoria", Kościuszki 7 Franciszek Majewski
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf" z odpow. działami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.